

Kosmiczny udział w budowie CZD

Wiele oryginalnych rozwiązań naukowych i technicznych mają na swym koncie pracownicy kierowanego przez prof. Macieja Nałęcza Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN.

Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN odwiedził wczoraj przewodniczący Rady AN ZSRR, członek prezydium PAN — prof. Boris Pietrow, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wierczok.

Min. Wierczok złożył na ręce B. Pietrowa serdeczne podziękowania za propozycję idei centrum przez kosmonautów, którzy zabrali na pokład statku „Sojuz 20” znakomite symbolizujące je dywa w świetle placówki medycznej.

Z kolei podpisane zostało porozumienie między Instytutem Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN i Centrum Zdrowia Dziecka w sprawie wykorzystywania wyników badań w praktyce klinicznej. (PAP)

Przygotowania do zniw

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 25 bm. rozpatrzyło informacje komitetów wojewódzkich w Lublinie i Wałbrzychu o pracy ideowo-wychowawczej. Pozytywnie oceniono działalność instancji i organizacji partyjnych obu województw na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczych, wyzwalania inicjatyw ludzi pracy oraz kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich i pogłębiania socjalistycznej demokracji. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę dalszego rozwijania działalności masowych organizacji społecznych, zawodowych, samorządowych

i młodzieżowych i zwiększania ich roli w wykorzystywaniu rezerw w podejmowaniu i rozwiązywaniu lokalnych problemów oraz w walce z niekorzystnymi zjawiskami społecznymi. W tym kontekście szczególnej troski wymaga właściwe ukształtowanie i zaprogramowanie pracy powoływanych obecnie przy radach narodowych komitetów kontroli społecznej.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o przygotowaniach do prac żniwnych. Niesprzyjające warunki atmosferyczne wiosną oraz w II połowie czerwca i w lipcu spowo-

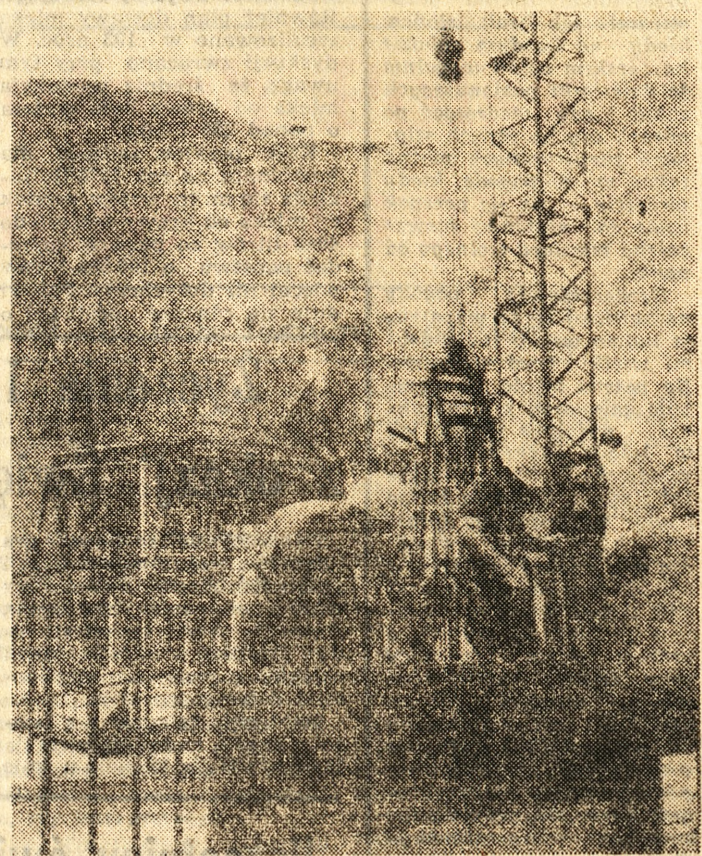
dowały opóźnienia w wegetacji roślin.

Na terenie całego kraju rozpoczęto zbiór rzepaków, którego dotychczas skoszonej jedna trzecia. Zbiera się jęczmień ozimy. Natomiast koszenie żyta rozpoczęto dopiero na glebach cięższych. Równocześnie przebiegała sie podorywki i siewu pszenicy i pszenicy. Trwała zbiory drugiego pokosu traw.

Główne nasilenie zbioru zbóż i spłócenie prac rolnych wystąpi w sierpniu. Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło, że o sprawnym zebr-

Dokończenie na str. 3

Powstaje zaporą na Dunajcu



Na Dunajcu koło Czorsztyna powstaje zbiornik wodny o pojemności 250 milionów metrów sześciennych. Zbiornik ten obok zadań przeciwpowodziowych, w razie potrzeby będzie zasilał w wodę elektrownię Póleniec. Na zdjęciu: budowa wlotów do sztolni energetycznych. CAF — fot. Monot

CO O TYM SĄDZICIE

Swój chłop czy tyran?

Pragniemy być chwaleni i nagradzani, a nie jest to pragnienie ostateczne.

— Nasz szef to swój chłop — mówi Aski i jak z ręką na sercu przyznaje, że zarówno on jak i jego współpracownicy zebrał najpierw wianuszek pochwał za swoją działalność, a potem odebrał w kosie premie. — Szef wie, jak „sprzedać” naszą robotę...

—Przyznasz jednak, iż były to nagrody właściwie za nic, bo waz dział niczym się ponad przeciętność nie wyróżnił — zauważył Beski. — Ani wosze głowy ani ręce nie pracowały, cały ten okres tylko przesiedzieliście przy biurkach.

— Po słodkoć lepszy jest ich kierownik — wrócił do rozmowy Cieski — od naszego tyra, który wiecznie wszystkich popęda, stale występuje z nowymi pomysłami, a gdy nie uda nam się ich zrealizować, znajduje tylko słowa krytyki i nowe zadania, zaś na koniec kwartału nie przedstawia do premii nikogo, gdyż jego zdaniem nikt na to nie zasługuje.

Ocena ludzi i ich działania — to sprawy, o których się mówi i pisze wiele. Na ogół krytycznie. Doraźne, zdawkowe i formalne opinowanie, przeprowadzane okresowo w niektórych komórkach kadrowych posiada taką samą wartość, jak subiektywne oceny w rodzaju „formalisty” lub „tyrana” czy „swójjago” lub „fajnego chłopca”. Te ostatnie zaś są o tyle realniejsze, że formułują je o swych zwierzchnikach często-kroć ich bezpośredni podwładni.

Oceny stanowią istotny element nagradzania i karania, źródło pozytywnych i negatywnych reakcji społecznych. Jeżeli chodzi o ludzi na kierowniczych stanowiskach, najistotniejsze staje się ustalenie, czy ulepszą działalność kierowanego przez nich działu lub zakładu, czy dokonują korzystnych zmian w organizacji pracy, czy raczej cała ich inwencja skierowana jest na utwierdzenie zwierzchności, iż „fajno jest”, „zrobiłiśmy, co mogliśmy”, a teraz ustawiamy się w kolejce do kasy i wysyłamy wnioski o odznaczenia.

Tak się zresztą zwykle składa, że gdy zespół Askiego nie wykona planu lub zawiąże jakieś zadanie i przyjeżdża inspektor z centrali, to nie zaczyna swego wystąpienia od słów: „coście znowu naknociłi przez waszą indolencję i bałagan”, lecz głosi wszem i wobec: „dzięki ofiarnej pracy załogi, zakład odnosi sukcesy, lecz pojawiły się tu i ówdzie pewne niedociągnięcia...”

Spółkamy całe zespoły pracowników, których czas jest wypełniony nieomal bez reszty, o których nikt nie może powiedzieć, iż nic nie robią, a jednak wyniki ich działalności są znikome lub wręcz żadne. Dzieje się tak dlatego, że ich przełożeni egzekwują od nich pewnego rodzaju minimum, a w gronie ludzi wzajemnie się adorujących, każda rzeczowa uwaga, szczególnie krytyczna, traktowana jest nie jako wyraz troski o jakość pracy i jej wyniki, lecz jako naruszenie „koleżeńskich stosunków”. Gdy ktoś z zespołu spróbuje wyrwać się ponad pewne ustalone minimum, gdy sam nie ucieka od odpowiedzialności, lecz chce również, by cały zespół działał odpowiedzialnie, to jego współpracownicy okrzykną go karierowiczem i lizusem. Gdyby zaś któryś szef zanadto i zindywidualizował rzeczywistość możliwości takiego zespołu i zwinął jedną trzecią jego stanu osobowego, a pozostałej części zlecił pełne wykonanie zadań, naraziłby się na opinię co najmniej naruszającego stosunki międzyludzkie.

Czy słuszną zatem jest postawą „tyrana”, jak kierownika zespołu Cieskiego? Czy nie lepiej — jak w grupie Askiego — zasłużyć na miano „fajnego chłopca”, być lubianym przez zespół i podpisać dlań listę premii, a samemu wypiąć pierś do odznaczenia?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku wieczorem. Nasz adres: **▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.**

Święto narodowe Kuby

Gratulacje z Polski

Z okazji 25 rocznicy Rewolucji Lipcowej na Kubie, przypadającej w dniu 26 bm., sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Giersek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali depeszę gratulacyjną do sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro. (PAP)

Przed XI festiwalem młodzieży

Uczestnicy światowego forum przybywają do Hawany

Niezwykły ruch panuje na hawajskim lotnisku im. Jose Marti, gdzie nieustannie przybywają samoloty z młodzieżą z bliskich i dalekich krajów świata na XI SFMS w Hawanie. Równocześnie przybywają delegacje oficjalne, które będą uczestniczyć w obchodach ku bańskiemu świętu narodowemu „26 lipca”. W poniedziałek znaleźli się w stolicy kubańskiej m. in. Wietnamczycy, Czesi, Marokańczycy i pierwsza grupa delegatów polskich. Mimo ogromnego natłoku zwraca uwagę doskonale przygotowanie służby organizacyjnej i porządkowej. Formalności dokonywane są bardzo sprawnie, przed lotniskiem czekają już autokary i samochody, którymi natychmiast rozwozi się gości do ich siedzib. W poniedziałek w hotelu „Habana Libre”, stanowiącym międzynarodowe centrum prasowe zamieszkał już dziennikarze polscy.

Wielki ruch panuje w klubie polskim, gdzie ukończono



już prace dekoracyjne. Panuje powszechna opinia, że jest to jedna z najciekawszych placówek młodzieżowych tego typu. Będzie on służył jako ośrodek rekreacyjny, kulturalny, a także spotkań z innymi delegacjami. Tu już zainstalował się polski sztab festiwalowy, koordynujący i nadzorujący realizację zaplanowanego programu.

Obecnie Hawana prezentuje się już całkowicie w stroju festiwalowym, miasto zostało

Dokończenie na str. 2

M. Hermaszewski honorowym wrocławianinem

Kosmonauci gośćmi Ziemi Dolnośląskiej

Z tradycyjną staropolską gościnnością — kwiatami, śniem i uśmiechem — powitali wczoraj mieszkańcy Ziemi Dolnośląskiej kosmonaute Mirosława Hermaszewskiego, ra-dzieckiego dowódcę międzynarodowej załogi „Sojuza-20” — Piotra Klimuka, konsultanta kierownika lotu — Zenona Jankowskiego oraz kierownika szkolenia kosmonautów w

ZSRR — Władimira Szatalowa.

O godzinie 10 w Sali Rycerskiej Ratusza rozpoczęło się spotkanie kosmonautów z przedstawicielami społeczeństwa Wrocławia. Z głębokim wzruszeniem i dumą witamy w naszym biostowskim gródzie — powiedział otwierając spotkanie I sekretarz KW

Dokończenie na str. 2

Spotkanie L. Breżniewa z E. Honeckerem

We wtorek, 25 bm., sekretarz generalny KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew spotkał się na Krymie z sekretarzem generalnym KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD, Erichem Honeckerem, który przebywa na wypoczynku w Związku Radzieckim.

Przywódcy obu bratnich partii i państw poinformowali się

nawzajem o najważniejszych zadaniach, nad którymi pracują KC PZPR i SED, realizując plany budownictwa socjalistycznego i komunistycznego. Podkreślono znaczenie uchwał lipcowego Plenum KC PZPR, które przyjął program dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego, a także VIII Plenum KC SED, które kompleksowo omówiło problemy zbilansowanego rozwoju społeczno-gospodarczego NRD. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ryż dla Gwinei

W stolicy Gwinei Konakri odbyło się przekazanie pierwszego partii ryżu jako pomocy Związku Radzieckiego dla Republiki Gwinei. Kraj ten w ostatnim czasie nawiedziła dotkliwa posucha, która zniszczyła zasiewy i powiększyła widmo głodu.

W USA przeciwko Chile

Zebrałi w Waszyngtonie na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele Kongresu, administracji, związków zawodowych i organizacji religijnych USA, opowiedzieli się za wzmocnieniem sankcji wobec reżimu gen. Pinocheta w Chile, tamtejszego elementarna prawa człowieka. Na posiedzeniu liczni

mówcy potępiłi praktykę udziela-nia Chile pożyczek i kredytów przez banki USA. Senator E. Kennedy oskarżył Stany Zjednoczone o „współdziałanie” z chilijską juntą wojskową i wezwał rząd USA do wprowadzenia całkowitego embarga na dostawy broni dla Chile.

Dolar się trzęsie

Na giełdzie tokijskiej stało się to, czego obawiali się finansisci świata zachodniego — dolar amerykański przekroczył granicę psychologiczną i spadł poniżej 200 jennów. We wtorek na giełdzie walutowej w Tokio za jednego dolara płacono zaledwie 195 jennów. Powstała sytuacja poważnie zaniepokoiła rząd japoński, który w

środe zbierze się na specjalnym posiedzeniu w celu przedyskutowania kroków zaradczych.

Erupeja wulkanu

We wtorek nastąpił wybuch wulkanu Usu w Japonii na wyspie Hokkaido, 300 kilometrów na północ od Tokio. Z wnętrza krateru wydobył się słup ognia na wysokość 2 km, a na okolicę spadł deszcz popiołu i kamieni. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

Aresztowanie terrorystów

Na lotnisku w Birmingham policja aresztowała 2 cudzoziemców, w których bagażu znaleziono broń. Jeden z zatrzymanych jest

Arabem posiadającym paszporty je-mena i narodowości drugiego meż-czyzny nie ujawniono. Na mocy ustawy o zwalczaniu terroryzmu, obaj podejrzani mogą być trzymani w areszcie do siedmiu dni, bez aktu oskarżenia.

Bunt więźniów

W czasie rebelii więźniów zakładu penitencjarnego w mieście Salihli, położonym około 80 kilometrów na wschód od Izmiru, zastrzelony został dyrektor tej placówki. Do rozruchów doszło w poniedziałek wieczorem. Według pierwszych niepełnych doniesień, więźniowie wzięli jako zakładnika przybyłego na miejsce prokuratora republiki. Nieznane są przyczyny buntu. Więźniowie zdewastowali wiele pomieszczeń.

od GŁOSU

Wakacje w pełni. Wprawdzie w pierwszej połowie sezonu wczasowo-obożowego pogoda nie rozpieszczała, zbyt młodzieży jednak „zachmurzenie umiarkowane, przelotne deszcze i wiatry z kierunków zmiennych” — jak to enigmatycznie określała komunikaty meteorologiczne, kiedy pogoda jest podstępem — wcale nie przeszkodziły młodemu w stu procentach wykorzystaniu przyjemności lata. No, może z dość znaczącym ograniczeniem kąpieli słoneczno-wodnych, ale kto by się tam przejmował takimi głupstwami jak brak słońca, kiedy na każdym obozie harcerskim dzień wypełnia ją dziesiątki pasjonujących zajęć, kiedy wędrować po górach czy po innych szlakach turystycznych można także w nieograniczonej, kiedy wręcz — ma się perspektywę co najmniej jeszcze całego miesiąca wolnego od nauki.

Bezdeszczowej pogody najbardziej teraz wypatrzą ludzie wsi, przed którymi wielki trud — żniwa. Na pewno wśród pomocników żniwiarzy nie zabraknie — podobnie zresztą jak w latach poprzednich — młodzieży szkolnej, także tej z miast. Czym są żniwa i jakie ma znaczenie sprawny ich przebieg, zwłaszcza gdy pogoda jest nieuprzejma, gdy trzeba się śpieszyć, gdy trzeba w polu pracować od świtu do zmroku, a czasem jeszcze i w nocy przy świetle reflektorów, wiemy wszyscy dobrze, choć nie wszyscy znamy się na rolnictwie. Pomoc przy żniwach liczy się więc podwójnie: po pierwsze — daje konkretny wynik w postaci szybciej sprzątniętego zboża, po drugie — uczy młodych ludzi trudnej pracy, uczy szacunku dla wysiłku rolnika. I jeszcze jedno: niekiedy pomoc idzie w parze z pewnym zarobkiem. A pieniądze zarobione własną pracą, to nie to samo, co pieniądze otrzymane od taty, czy mamy. Te pieniądze mają zupełnie inną wartość, bez porównania wyższą. Wakacje spędzone za pieniądze zarobione przy żniwach, i nie tylko przy żniwach, są chyba przyjemniejsze niż wakacje zafundowane normalnie przez rodziców.

Przyjemnych dalszych wakacji!

MF

Tak zdecydowały KSR w Leszczyńskim

W II półroczu więcej wyrobów z Pudliszek i Rydzyny

Przedstawiciele załogi Kombinatu PGR w Pudliszkach, woj. leszczyńskiego, dokonali podczas Konferencji Samorządu Robotniczego oceny realizacji zadań gospodarczych roku 1977/78.

Miniony rok był pomyślny dla kombinatu. Plan sprzedaży żywności wykonano w 103 proc. dostarczając państwu do datkowe ilości mięsa wieprzowego, wołowego i baranin. Również plan dostawy mleka zrealizowano w 103 proc. W dyskusji zwracano przy tym uwagę, że średnia produkcja mleka od krowy była wyższa o ponad 280 litrów.

KSR przyjęła zadania dla kombinatu na rok 1978/79, zakłada się m. in. wzrost produkcji mleka od krowy średnio do 4048 litrów co pozwoli sprzedać państwu o 100 000 litrów więcej niż dotychczas. Przewiduje się również odstawić o

800 kwintali żywności więcej w stosunku do roku minionego. Załoga zadeklarowała się uzyskać ten zaplanowany wzrost produkcji już w I półroczu.

W trakcie obrad omówiono też przebieg tegorocznych małych zniw, zbiorów grochu i przy gotowaniu do sprzetu zbóż, które w kombinacie PGR Pudliszek trzeba zebrać z tysiąca hektarów. Podkreślono przy tym, że nadal istnieje wiele do życzenia pozostawia zaopatrzenie w części ziemniaki. O ile nie najgorzej wygląda sytuacja z częściami do kombajnów, o tyle źle jest z zamiennymi detalami do ciągników i samochodów. Ogumienia natomiast brakuje do wszystkich pojazdów.

☆

W 108 procentach wykonała załoga Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ry-

dzynie w woj. leszczyńskim plan produkcji I półroczu. Dzięki temu na rynek krajowy i eksport dostarczyć było można dodatkowo 450 ton przetworów owocowo-warzywnych wartości 17,2 mln zł.

Przekroczenie zadań pozwoliło konferencji ekonomicznej, jaka tu ostatnio obradowała, pozytywnie ocenić produkcję minionych 6 miesięcy br.

Konferencja ekonomiczna przyjęła zadania produkcyjne na II półrocze br. Są one wyższe od planu analogicznego okresu ubiegłego roku o prawie 30 proc. Opracowano odpowiedni program działania między innymi niewykonanie planu przerobu owoców miękkich postanowiono nadrobić dodatkową produkcją mrożonek m. in. kapusty brukelskiej, kalafiora, agrestu i fasoli. (JWI)

Życzenia i gratulacje z okazji Święta Odrodzenia

Napłynęły dalsze depesze gratulacyjne z zagranicy z okazji Święta Odrodzenia Polski. Przywódcy poszczególnych krajów, głowy państw i szefowie rządów składają w nich narodowi polskiemu życzenia pomyślności i dalszego rozwoju.

Napłynęły telegramy z Laosu i Angoli, nadeszły życzenia Mengistu Haile Mariam w imię

ni Etiopii i Muammar Kaddafiego w imieniu Libii, nadeszły gratulacje od prezydentów: Irlandii, Meksyku, Portugalii, Brazylii, królów Tajlandii i Malezji. Depesze z okazji Święta 22 Lipca wysłano do Polski z Indonezji, Panamy, Somali, Zielonego Przylądka, Singapuru, Ekwadoru, Libanu i Kuwejtu. (PAP)

Uczestnicy światowego forum przybywają do Hawany

Dokończenie ze str. 1
udekorowane dziesiątkami tysięcy flag, chorągiewek, transparentów, plakatów, kolorowych „tętołów” itp. Imponująca wygląda także w nocy, dzięki gigantycznym iluminacjom zajmującym całe ściany wieżowców: migają palmy ze stylizowanym kwiatem festiwalowym, unosi się ogromny gołąb pokoju, mienią się napisy m. in. „Młodzieży świata, Kuba jest twoim domem”. Rewolucyjna republika czeka

aż zjadą się wszyscy goście z pięciu kontynentów. Kubańczy ci pragną aby wreszcie nastała piła inauguracja festiwalu, w którego przygotowanie włożono tyle wysiłku, energii i serca. (PAP)

Na stronach 4 i 5 zamieszczamy okolicznościowe publikacje poświęcone XI Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów, Kuby — gospodarzowi imprezy i udziałowi polskiej młodzieży w tym światowym wydarzeniu.

T. Andrzejewska przewodniczącą GKT

Prezes Rady Ministrów powołał Teresę Andrzejewską na stanowisko przewodniczącej Głównego Komitetu Turystyki i równocześnie odwołał ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

☆

Teresa Andrzejewska urodziła się w 1928 r. w Wolkowsku, w rodzinie inteligentnej. Wyższe studia ukończyła w 1957 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczęła w 1959 r. w Zarządzie Wojewódzkim Kolejowym Zakładów Gastronomicznych w Poznaniu. Od 1959 do 1961 r. była dyrektorem Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Dziecka” w Poznaniu. W 1961 r. została wybrana na przewodniczącą Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Jeżyce. W latach 1965 — 1968 była zastępcą dyrektora w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, a następnie pracowała w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu na stanowisku kierownika Wydziału Handlu. W 1972 r. została powołana na dotychczas zajmowane stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

Wojsko ważnym ogniwem wychowania młodzieży

Ocena realizacji uchwały Sejmu z dnia 12 kwietnia 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski — w zakresie działalności wychowawczej wojska — była przedmiotem posiedzenia Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, która obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Bronisława Owsianika (ZSL).

W toku obrad stwierdzono, że w okresie ostatnich 5 lat nastąpił dalszy, znaczny postęp działalności wychowawczej wojska. Posłowie wyrazili opinię, że ludowe

Wojsko Polskie stanowi istotne ogniwo systemu wychowania młodzieży i przygotowania jej do aktywnego uczestnictwa w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Zakres i jakość wychowawczego oddziaływania wojska na młodzież są wysoko oceniane przez kierownictwo partii i państwa, przez całe społeczeństwo.

Omawiając wychowawcze funkcje wojska posłowie stwierdzili, że realizowane są one zarówno w stosunku do żołnierzy pełniących służbę wojskową jak i całego społeczeństwa — głównie młodzieży. Dla większości młodych ludzi odbywających zasadniczą służbę wojskową jest ona kontynuacją i rozwinięciem procesu wychowania rodzinnego i szkolnego. (PAP)

Kosmonauci gośćmi Ziemi Dolnośląskiej

Dokończenie ze str. 1

PZPR we Wrocławiu Ludwik Drożdż. Wspólny lot kosmiczny załogi radziecko-polskiej sprawia nam tu, we Wrocławiu, dodatkową satysfakcję: pierwszy Polak w Kosmosie jest synem Ziemi Dolnośląskiej. Wrocław, przywrócony Polsce dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej, odrodzony z gruzów i popiołów jest dziś ważnym ośrodkiem przemysłowym, kulturalnym i naukowym w współczesnej mapie kraju.

W imieniu żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, serdeczne pozdrowienia i życzenia przekazał kosmonautom dowódca tego okręgu, gen. dyw. Henryk Rapaczewicz. Gratulacje od uczonych Wrocławia złożył rektor Uniwersytetu Wrocławskiego — prof. Kazimierz Urbanik.

Mirosław Hermaszewski otrzymał godność honorowego obywatela miasta, jego nazwisko wpisane zostało do księgi „Ludzi zasłużonych dla woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia”. Uchenorowany został także złotą odznaką „Zasłużony dla woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia”. Takie same odznaki otrzymali Piotr Klimuk, Zenon Jankowski i Władimir Szatałow.

Zastępcą przewodniczącego rady „Interkosmos” dr Władimir Wiereschetina udekorowany został medalem „Za zasługi

dla Uniwersytetu Wrocławskiego”.

Szczególny charakter miała uroczystość w pułku lotniczym, w którym służbę pełni — zajmując odpowiedzialne stanowiska, do dowódcy pułku włącznie — Mirosław Hermaszewski.

Podniosłym momentem spotkania, które zgromadziło współtowarzyszy służby, było odsłonięcie tablicy upamiętniającej fakt dowodzenia pułkiem przez M. Hermaszewskiego, M. Hermaszewski, P. Klimuk, Z. Jankowski i W. Szatałow zwiedzili obiekty szkoleniowe i salę tradycji pułku.

W godzinach popołudniowych kosmonauci przybyli do Wołowa — miasta, w którym Mirosław Hermaszewski spędził dzieciństwo i młodość, gdzie do dnia dzisiejszego mieszka jego matka — Kamila.

Na miejskim stadionie sportowym odbył się wieczór z udziałem kosmonautów i osób towarzyszących.

Dla upamiętnienia historycznego lotu pierwszego Polaka w Kosmos — uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy główna ulica Wołowa otrzymała nazwę „Kosmonautów polskich”.

Kosmonauci oddali hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walce o wyzwolenie tych ziem składając kwiaty pod obeliskiem żołnierzy radzieckich. (PAP)

Kryzys w Portugalii chwilowo zażegnany

Kierownictwo Socjalistycznej Partii Portugalii udzieliło we wtorek poparcia premierowi Mario Soaresowi i jego rządowi, przez wycofanie się z koalicji rządowej Centrum Demokratyczno-Spo-

lecznej (CDS). Jak wiadomo dymisja trzech ministrów CDS stworzyła groźbę upadku rządu. Centrum demokratyczno-społeczne, zażądało, jako warunku dalszej współpracy z socjalistami, usunięcia z rządu ministra rolnictwa Luisa Saia sa. (PAP)

Dymisja członka chilijskiej junty

Dowódca lotnictwa chilijskiego i członek czteropartyjnej junty rządzącej tym krajem, generał Gustavo Leigh, został zdymisjonowany z obu stanowisk. Jego funkcje w obu wypadkach przejął gen. Fernando Matthei, kierujący dotychczas z ramienia junty resortem zdrowia.

Oficjalny komunikat podkreśla, że gen. Leigh „wielokrotnie wykazywał odchylenie od zasad, które inspirował ruch 11 września 1973 r.” czyli faszystowski pucz wojskowy przeciwko Rządowi Jedności Ludowej prezydenta Salvadora Allende.

Od dłuższego czasu było wiadomo, że w łonie junty chilijskiej brak jest jedności. Gen. Leigh wypowiedział się publicznie w styczniu br. przeciwko zarządzeniom prezydenta Pinocheta „referendum”

w sprawie poparcia dla rządu wobec oskarżeń ze strony ONZ i innych organizacji międzynarodowych o gwałcenie przez junty praw człowieka w Chile. W późniejszych oświadczeniach Leigh opowiadał się za możliwie szybkim rozpoczęciem procesu „powrotu do demokracji”, który, jego zdaniem, powinien się zakończyć w ciągu 5 lat, podczas gdy Pinochet oświadczył w początkach br. wyrażnie, że przez najbliższych 10 lat w Chile nie będzie żadnych wyborów.

Bezpośrednią przyczyną usunięcia Leigha był wywiad jakiego udzielił w tych dniach włoskiemu dziennikowi Corriere della Sera właśnie w tym duchu.

Generał Leigh nie był w swych poglądach odosobniony, jak wskazuje fakt, że wraz z nim zdymisjonowano aż osiemu generałów lotnictwa. (PAP)

Rozmowy ekspertów EWG — RWPG

W Brukseli rozpoczęły się 25 bm. rozmowy między EWG a RWPG na sześciu ekspertów. Mają one na celu ustalenie charakteru zakresu projektowanego układu o współpracy między obydwoma organizacjami. Układ taki byłby zgodny z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE.

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, przelotne duże z możliwościami przelotnych burz i opadów.

Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 24 do 26 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i w Lesznie — 25 stopni, w Kaliszu i Koninie — 23, w Pile — 26 stopni; ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny obradował: Andrzej Skrzypczak.

Konferencja niezaangażowanych rozpoczęła się w Belgradzie

W sali kongresowej centrum „Sawa” w Belgradzie we wtorek 25 bm. odbyło się otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych.

Zasadniczym celem tego spotkania jest przygotowanie VI konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych, jaka ma się odbyć w drugiej połowie przyszłego roku. Niemniej, na porządku dziennym figuruje również najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, jak też wiele

spraw związanych z sytuacją wewnętrzną w ruchu oraz z dalszym rozszerzaniem współpracy między jego uczestnikami.

W konferencji bierze udział 85 delegacji mających pełny status członka ruchu niezaangażowanych, jedna delegacja ze specjalnym statusem, 9 delegacji w charakterze obserwatorów, 7 w charakterze gości. Obecnie są również delegacje 6 ruchów narodowowyzwoleńczych oraz 5 organizacji międzynarodowych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje to egium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępcy red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

riety do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocz (156 zł)

Indeks nr 35028

J-3

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyślenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wspólnie głęboka troska o pomyślność kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Współzarządzanie

Plan produkcji przyjmujemy jako zadania dla siebie, dla kierownika, majstra, dla mnie, kolegi... Przekładamy założenia na zadania bardzo konkretne. I trzeba je wykonać dokładnie i sumiennie, bo inaczej plan — jak budowla z klocków, w której zabrakło jednego elementu — zawali się.

Jeżeli ta świadomość stanie się powszechną, dotrze do każdego pracownika zakładu — to można wtedy powiedzieć, że warunki dla demokratycznego współzrządzenia zostały stworzone. Bo nie może być mowy o sensie, skuteczności zakładowej demokracji — jak i zresztą demokracji w ogóle — jeśli nie będzie harmonijnie łącząco się współodpowiedzialności ze współdecydowaniem. Tu nie może być dwutorowości. Żadnych podziałów na my — i oni. Każdy musi być odpowiedzialny za to, co sam zobowiązany jest wykonać.

Swoje doświadczenia działacza ruchu samorządowego doskonalili w Kopalni Soli w Kłodawie. Ale zdaje sobie przecież sprawę, że istota samorządności — w naszych realiach, w warunkach dla naszego zakładu charakterystycznych — wspólna jest dla wszystkich ludzi pracujących w fabrykach, kopalniach, wytwórniach.

Tak więc teraz, w końcu lat siedemdziesiątych, najważniejsze dla naszej kłodawskiej kopalni jest to, by w pełni zrealizować plan, przy maksymalnie niskich kosztach produkcji. Żeby oszczędzać przy tym energię, surowcami dysponować gospodarnie. Tak aby praca ludzka, wysiłek i zaplecze techniczne wydawały owoc współmierny do ponoszonych nakładów. I kiedy to mówię, zdaję sobie sprawę z tego, że moje słowa może i powinien powtórzyć każdy pracownik i organizator polskiego przemysłu. I nie tylko zresztą. W nich bowiem zawierają się wskazówki i wytyczne, które potem w różnych zakładach, w różnych warunkach będą torowały drogę do umacniania naszego kraju oraz życia dostatejzego.

I wszędzie będą wywoływały pytanie „jak”. Jak to zrobić, by wyniki były najpomyślniejsze. Co usprawnić, co zmienić jak zachęcać... Odpowiedzi można szukać w kręgach jak najszerszych. I służą temu w naszym systemie instytucje polityczne — oddziałowe, zakładowe organizacje partyjne, związkowe, konfe-

rencje samorządu robotniczego. Poza tym istnieje również wiele możliwości wyrażania zbiorowej woli załogi. Na przykład poprzez zebrania pracowników majsterki, pracowników wydziału, grup robotniczych.

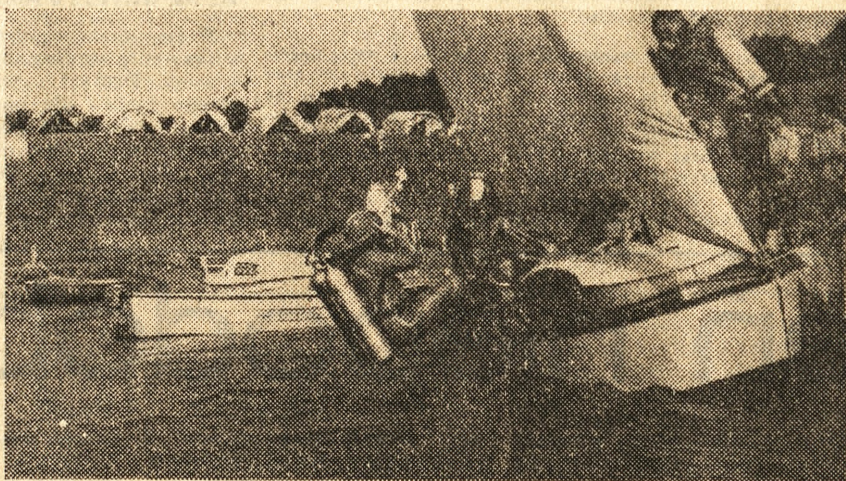
Im dyskusje i gospodarskie debaty szerszy zataczą krąg i większe grono osób bezpośrednio zatrudnionych w wytwarzaniu obejmą, tym lepiej. Tym zwiększa się szansa, że samorząd w zakładzie nie tyle wyrastać będzie z możliwości konstytucyjnych, ale będzie czymś własnym, zrodzonym z grupowych potrzeb i dążeń. Zaś decyzje samorządowych konferencji staną się naprawdę własnością załogi. Współdecydowanie stanie się autentyczne. I skuteczna będzie współodpowiedzialność, wyrażana poprzez wysoką dyscyplinę pracy, dążenie do doskonałej organizacji, ruch racjonalizatorski i wynalazczy.

Ale niezrozumieniem wielofunkcyjności samorządu byłoby sprowadzanie jego działań do inspirowania i mobilizacji. Pozostają jeszcze pola działania związane z wychowywaniem, upowszechnianiem ideologii, z kontrolą. Robotnik przecież potrzebny jest nie tylko do wykonywania planów. Jako współzarządca konkretnego zakładu ma prawo domagać się określonych udogodnień socjalnych, warunków pracy zgodnych z wymaganiami higieny i przepisów bezpieczeństwa. Toteż samorząd robotniczy winien działać w pełnym cyklu: od analizy potrzeb załogi i przedsiębiorstwa poprzez produkcję, warunki socjalno-bytowe, do politycznej kontroli nad gospodarowaniem.

I praca samorządu robotniczego jako przejawu i ognia demokracji musi być ciągła. Nie może zdarzać się tak, że między sesjami samorząd (nie dotyczy to mojego zakładu, tu oceniam wewnątrzzakładową demokrację wysoko) jest mało aktywny. Zbyt mało interesuje się wnioskami i postulatami zgłaszanymi przez załogę na naradach. Nie wywiązuje się z funkcji kontrolnych. A przecież samorząd to nie instytucja; samorządność — nie akcja. To sposób działania w socjalistycznej rzeczywistości.

inż. SYLWESTER GOSS
przewodniczący Rady Robotniczej
w Kopalni Soli „Kłodawa”
województwo konińskie

Harcerskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe



Przy stacji harcerskiej nad Zalewem Solińskim powstało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe ZHP posiadające wysokiej klasy sprzęt dla pletwurników. Harcerze czuwają tu nad bezpieczeństwem żeglarzy.

CAF — fot. Łokaj

Pół miliona na polskich szlakach

Polonijny turysta w Starej Ojczyźnie

nasz rodacy udają się odwiedzić drogą wodną do najbliższych, do miejsc urodzenia ojców lub dziadków. Dla większości jednak ta mała „rodzina” ojczyzna rozciąga się na obszar całego kraju. Chcą skonfrontować z rzeczywistością nie tylko opowieści z lat dziecińczych, ale i wiedzę wyniesioną ze szkół, prasy, radia i telewizji. Chcą zobaczyć Wrocław, ale i porozmawiać z Jerzym Grotowskim, w Warszawie pojechać na Stare Miasto, a także do ośrodka rehabilitacyjnego w Konstancinie, od którego sławne już zajazdy i spróbować specjalów regionalnych kuchni.

— Jak Towarzystwu „Polonia” udało się sprostać tym różnorodnym wymaganiom?

— W roku 1974 powołaliśmy specjalną Agencję Turystyczną, współpracującą z Polskim Biurem Podróży „Orbis” i Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT”. Wspólnie informujemy o możliwościach spędzenia urlopu w Polsce, kontaktujemy się z coraz liczniejszymi polonijnymi biurami podróży, proponujemy usługi turystyczne, organizujemy różnego rodzaju imprezy specjalistyczne.

W lipcu gościmy członków Stowarzyszenia Nauczycieli Polsko-Amerykańskich z Nowego Jorku. Trasa wycieczki wiedzie przez Warszawę, Gdańsk, Toruń, Poznań, Kraków i Zakopane. W programie znajdują się między innymi wizyty w Ministerstwie Oświaty i Wychowania i w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na poznańskiej Starówce



Poznański Stary Rynek stanowi zawsze interesujący obiekt na turystycznych szlakach.

Każdego dnia spotkać tutaj można grupy turystów oprowadzanych po Starówce przez znających wszystkie zakątki miasta przewodników.

Fot. — K. Przychodzik

Po „Dziejach Polski” — „Dzieje Europy”

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Topolskim

— „Głos Wielkopolski” gratuluje panu nagrody państwowej I stopnia w zakresie nauk społecznych za fundamentalne dzieło „Dzieje Polski”.

— Dziękuję. Byłem ich reaktorem i jednym z autorów. Nagrodą zostali wyróżnieni również moi koledzy — pozostali współautorzy: profesor Antoni Czubiński, profesor Benon Miśkiewicz, profesor Jan Wasicki i profesor Jan Zak — wszyscy z Instytutu Historii Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesor Lech Trzeciakowski — dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, który jest również pracownikiem naukowym UAM oraz docent Antoni Gasiorowski z Zakładu Słowianoznawstwa PAN w Poznaniu.

— Najwyższą nagrodą państwową wyróżniono więc nie jako środowisko poznańskie historyków. Jakże znaczenie dla ostatecznego kształtu dzieła miało powierzenie pracy nad „Dziejami Polski” grupie uczonych reprezentujących po znańskie placówki naukowe?

— Sądę, że fakt ten wywarł na dzieło wpływ zasadniczy. Reprezentujemy tę samą szkołę myślenia historycznego — słuchaliśmy wykładów tych samych profesorów, stąd też łatwiej było nam zdecydować się na przyjęcie wspólnej koncepcji, a potem współpracować nad jej realizacją. Długie dyskusje przed podjęciem pracy — jasne i precyzyjne sformułowanie założeń technicznych i metodologicznych przyczyniły się do tego, że kontrowersji większych nie było, a dla dobra sprawy autorzy, gdy było to konieczne, godzili się na przerabianie fragmentów napisanych przez siebie partii materiału. W „Dziejach Polski” zastosowaliśmy nową periodyzację, zaś naczelną ideą metodologiczną uczyniliśmy integrację trzech głównych elementów tworzących historię: naród, państwo

i społeczeństwo. Konsekwencje były takie, że na przykład prezentując wiek dziewiętnasty — eksponowaliśmy nie państwa zaborcze, lecz dokonania narodu.

— Poznańscy historycy — także oczywiście pan profesor — przyczynili się do rozwoju nowoczesnej metodologii badań historycznych w Polsce. „Dzieje Polski” miałyby być pewnością inny kształt, gdyby powstały w innym środowisku naukowym. Jak określiłby pan charakterystyczne cechy poznańskiego myślenia o historii? Jest to może szkoła faktu, czy interpretacji?

— Konstrukcję „Dziejów Polski” dyktowała historia, rozwój narodu. Praca ta nie jest prostym zbiorem faktów, nie ma w niej przeto narracji faktograficznej. Dalej, czytelnikowi próbie wyjaśnienia najważniejszych wydarzeń dziejowych. Nie tylko więc: co się zdarzyło, ale — dlaczego tak było. Tego wymaga nowoczesna historiografia. Aby odpowiedzieć na takie pytanie — dlaczego? — trzeba mieć wizję teoretyczną pisarstwa historycznego, znać prawidłowości dziejowe oraz wykorzystywać wyniki nowoczesnych badań, dawniej zaniedbanych, na przykład nad ideologią społeczną i historią świąt domości. Różnica między narracją faktograficzną a narracją wyjaśniającą (tę drugą staraliśmy się zastosować w „Dziejach Polski”) polega na tym, że dla wyjaśnienia działań politycznych trzeba dokonać rekonstrukcji ideologii reprezentowanej przez głównych bohaterów dziejów, a więc znać świadomość ludzi oraz ich epok.

— Stąd wniosek, że historykowi nie wystarcza dzisiaj tradycyjna wiedza historyczna...

— Oczywiście. Nie może być wnikliwej obserwacji bez rozumienia teorii. Historyk, który nie dysponuje rozległą wiedzą o mechanizmach proce-

sów dziejowych — nie potrafi umiejscowić konkretnego faktu w ciągu zdarzeń, a więc nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego ów fakt nastąpił. Wprawdzie teoria nie może zastąpić źródeł, ale bez teorii nie można tych źródeł zrozumieć. Moje zainteresowania teoretyczne wybiegają poza ramy tradycyjnej historii. Studiowałem ekonomię na Wydziale Prawa, socjologię i historię. Żeby zrozumieć historię i dobrze ją wyjaśnić, trzeba poznać nauki pokrewne, również — historię gospodarczą, psychologię i politykę.

— Poznańscy historycy pracują obecnie nad „Dziejami Niemiec”, nie jest to jednak — jak sądzą — jedynie przedsięwzięcie, które liczyć się będzie w dorobku polskiej historiografii...

— W naszym środowisku trwają prace nad dziejami świadomości historycznej w Polsce i nad rozwojem poglądów na ludzką pracę. Przygotowujemy wydawnictwa poświęcone dziejom kultury i społeczeństwa wielkopolskiego oraz dziejom Poznania. Państwowe Wydawnictwo Naukowe otrzymało od nas „Wielkopolski Słownik Biograficzny”, którego jestem współredaktorem, obok docenta Antoniego Gasiorowskiego (redaktorzy działów: doktor Maria Topolska, profesor Jan Maciejewski, doktor Henryk Kadziela, magister Kornel Michałowski, profesor Lech Trzeciakowski, docent Andrzej Wędkiewicz, docent Marian Olszewski). We współpracy z historykami ośrodka warszawskiego oraz — być może — kolegami z innych ośrodków w przyszłym roku od konferencji metodologicznej, rozpoczniemy pracę nad „Dziejami Europy”.

— Życzymy powodzenia i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

dołano się na taki profil polonijnego lata?

— Do Towarzystwa napływa w ciągu roku wiele listów. Rodacy dzielą się w nich swoimi wrażeniami z pobytu w kraju, chcą przyjechać coraz częściej. Pragną jednak wywozić ze sobą, oprócz serdecznych uczuć i wspomnień, wiedzę.

— Polonijni turyści z wdzięcznością wspominają Towarzystwo „Polonia” — swojego patrona na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

— Drzwi naszego pałacyku są dla nich zawsze otwarte. W tym roku przyjmujemy około 250 grup, liczących łącznie 15 000 osób. Nim wyruszą w podróż, oglądają filmy, spotykają się z ciekawymi ludźmi, przy czarce kaszelańskiego miodu śpiewają wraz z ludowymi artystami o tym, jak to „Wisła płynie po polskiej krainie”. Narzekają jeszcze czasami na niezadowalający stan usług, brak pamiatek, nieczynność latem teatru. Te braki nie są jednak w stanie przesłonić uroku Polski.

Rozmawiała:
WANDA CYTOWSKA

Wylądował samolot czarterowy Polskich Linii Lotniczych LOT z Nowego Jorku, samolot czarterowy z Bostonu, Toronto, Chicago, Londynu. „Specjalny pociąg z Francji...” Z całego świata setki, tysiące Polaków przybywają na spotkanie ze Starą Ojczyzną. Oblicza się, że około 60 procent gości z krajów zachodnich to turyści polonijni. W 1970 roku było ich 167 000, w 1976 roku — już 470 000, a ubiegłego lata — ponad pół miliona. Liczba ich z każdym rokiem rośnie o prawie 10—20 procent.

— Tegoroczny sezon — mówi nam zastępca sekretarza generalnego Towarzystwa „Polonia”, Józef Topisz — również rozpoczął się pod dobrą, a właściwie piękną gwiazdą Loretty Swit, hollywoodzkiej aktorki filmowej i telewizyjnej polskiego pochodzenia. Przywiozła ze sobą około 400 osób — uczestników odbywającego się w Krakowie festiwalu zespołów polkowych „Polka Bands”.

— Jakim szlakiem podąża Polonus-turysta?

— Jak zawsze, jak każdego roku,

petnym
GLOS em

Współpraca



Fot. — Archiwum

niedawnego uroczystego pl
num Rady Głównej FSZM
przyjął zaproszenie organiz
torów XI ŚFMiS i uda się n
Kubę wraz z członkami po
skiej delegacji.

XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów otwarty zostanie 28 lipca w Hawanie, na największym stadionie Kuby, noszącym imię Ameryki Łacińskiej. Zainauguruje go masowa manifestacja młodych pod hasłem „O anty-imperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”. Drugiego dnia



Pierwszy dzień sierpnia, a ty festiwalu, przebiegać będą pod znakiem solidarności z postępowymi siłami w Ameryce chińskiej, opowiadającymi przeciwko imperializmowi, szaryzmowi i kolonializmowi, walczącymi o niezależność i demokrację oraz uwolnienie więźniów politycznych. 1 sierpnia będą również dniem oskarżenia morderców i zbrodniarzy politycznych, których przebiegać ma pod hasłem waleczności i odwagi walki z tyranami. 2 sierpnia, dzień wolności, przebiegać ma pod hasłem waleczności i odwagi walki z tyranami. 3 sierpnia, dzień wolności, przebiegać ma pod hasłem waleczności i odwagi walki z tyranami.

Poza granice skargi

Dokładnie przed ćwierćwieczem — 26 lipca 1953 — grupa młodych Kubańczyków, pod dowództwem F. Castro, zaatakowała koszary Moncada w Santiago de Cuba. Atak się nie powiódł, partyzanci zostali rozgromieni. Ci, którzy uszli z życiem, stanęli wkrótce przed sądem. Tak oto obecny przywódca narodu i państwa kubańskiego — miast iść w sali rozpraw miejsce oskarżyciela — zasiadł po przeciwniej stronie stołu orzekającego: na ławie oskarżonych, by otrzymać, podobnie jak pozostali kompani, srogi wyrok — karę 15 lat więzienia. Nim

.....wypa jak wulkan gora-
ca" odkryta została 28 paź-
dziernika 1492 roku przez
Krzysztofa Kolumba. Przez
ponad trzy stulecia była kolo-
nią hiszpańska. W roku 1810
Kubańcyzy uzyskali — na 27
lat — własny samorząd i re-
prezentację w Kortezach (par-
lamente hiszpańskim), a nie-
co później — w wyniku ru-
chów narodowowyzwoleń-
czych i społecznych — w oś-
tatnich latach minionego wie-
ku zniesiono tam niewolnic-
wo.

Drugi etap w historii tego narodu otworzył podpisany w grudniu 1898 traktat paryski, na mocy którego Hiszpania zrzeka się na rzecz Stanów Zjednoczonych m. in. Kuby. Ta „opieka” amerykańska, choć z czasem formalnie ograniczona postanowieniami konstytucji przyznającej niepodległość narodowi, spowodowała

podporządkowanie sobie Kuby, na której powstała m. in. — na 99 lat — baza wojsna Guantanamo. Była więc Kuba przez kolejnych kilkadziesiąt lat państwem w pełni zależnym od potężnego sąsiada, a skrajnie prawicowe dyktatury w rodzaju rządów Batisty stanowiły jedynie pozory samodzielnności. Tak było do wspomnianego lipca 1953, tak było i później, gdy grupę patriotów z Fidelem Castro osadzono w więzieniu. Wskutek amnestii, do której ogłoszenia zmuszony był — zamieszkami wewnętrznymi — Batista Castro znalazł się na wolności. Niebawem przedostał się do Meksyku, gdzie rozpoczął przygotowania do walki zbrojnej mającej na celu obalenie reżimu. Ogłosił też utworzenie organizacji „Rewolucyjny Ruch 26 Lipca”.

25 listopada 1956 roku statek „Granma” z 82 ludźmi na pokładzie, bronią i amunicją wypłynął z meksykańskiego portu Tuxpen ku wybrzeżom Kuby. 60 partyzantów zginęło w czasie pierwszych walk, lecz 22 przedostało się w góry Sierra Maestra, dając początek kiluletniej, bohaterskiej walce z reżimem Batisty. 1 stycznia 1959 roku zwycięstwo rewolucji kubańskiej stało się faktem. Dzisiejsza Republika Kubańska powstała pięć dni później.

Pierwsze socjalistyczne państwo na zachodniej półkuli liczy prawie 10 milionów mieszkańców, zajmuje obszar 110922 kilometrów kwadratowych. Najwyższym organem władzy państwowej Republiki Kuby jest — zgodnie z postanowieniami Konstytucji z lutego 1976 — Zgromadzenie Narodowe Władzy Ludowej — parlament o pięcioletniej kadencji, w skład którego wchodzi 431 deputowanych wyłonionych w wyborach powszechnych. Spośród parlamentarzyistów wybiera się członków Rady Państwa. Naczelnym organem władzy wykonawczej jest rząd. Po niedawnej (1976 rok) reformie administracyjno-politycznej, kraj dzieli się na 14 prowincji i 169 gmin. W stolicy — Hawanie — mieszka około 1 900 000 osób. Językiem urzędowym jest hiszpański. Funkcje przewodniczącego Rady Państwa, szefa Rady Ministrów oraz I sekretarza Komunistycznej Partii Kuby — rządzącej partii marksistowsko-leninowskiej, zrodzonej z „Ruchu 26 Lipca”, sprawuje Fidel Castro.

Wyruszyli na początku maja. Pierwszy etap — Algier. Wymiana załogi kurs w kierunku Hawany, znów zmieni się załoga. W drodze powrotnej — kolejni młodzi żeglarze popłyną do Algieru, następni zaś do Polski. A w Hawanie załogowiec ZHP „Zawisza Czarny”, oprócz szkolenia w morskim wychowaniu młodzieży, ma do spełnienia jeszcze jedną funkcję. W dniach festiwalu będzie oryginalnym i jedynym w swoim rodzaju centrum kultury i informacji o Polsce. Niektórzy zaś twierdzą, że stanie się szlagierem Hawany. W miniony piątek zacumował przy hawańskim nabrzeżu.

Największy polski żaglowiec sportowy znany jest i lubiany na wszystkich wodach świata, na których dotychczas się pojawiał. Odbył już sześć podobnych rejsów, wiodących przez Algier do wysp Morza Karaibskiego; odwiedzał wielokrotnie niemal wszystkie porty Bałtyku; opłynął Islandię i przekroczył krąg polarny; w operacji „Zagiel” w 1976 roku uczestniczył w olimpijskich rejsach do Kanady. Już chociażby te fakty przywodą na jego pokład wielu przebywających w Hawanie. „Za-

wisza Czarny" wabić będzie również festiwalowych gości wieloma innymi atrakcjami.

Na zacumowanym w hawańskim basenie portowym żaglowcu czynne będą dwie wystawy. „Młodzież polska”, to przejrzyście, wizualna informacja o polskim ruchu młodzieżowym. Druga ekspozycja obrazować będzie solidarność ludzi całego niemal świata w budowie pomnika – szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu koło Warszawy. Na zwiedzających „Zawiszę” oczekiwać będą wydane po angielsku, hiszpańsku, francusku oraz rosyjsku foldery i albumy o Polsce, młodzieży, naszych zespołach artystycznych uczestniczących w festiwalu, o samym jachcie.

Młodzi zapoznają się również z osiągnięciami polskiego sportu. Tego przez duże „S” oraz tego dla wypoczynku i rekreacji. Młodzi na „Zawiszy” poznają swoich rówieśników m. in. z zasadami gry w ringo — sportu, który powstał w naszym kraju i stanowić może propozycję dla każdego.

Kwadroniczna aparatura do odtwarzania zaprezentuje płytotekę dla meloma-

nów i amatorów nagrań dyskotekowych. Podczas rejsów po zatoce młodzi poznają naszą żaglowiec i jego młodą załogę.

Pod żaglami „Zawiszy” czynne będzie kino o różnicowym, popularzatorskim repertuarze. Są w nim „Szkiełko polskim plakacie”, „A ona biegnie i biegnie” — film o Irenie Szewińskiej w kilku wersjach językowych, „Ludzie i stal” — o Hucie „Katowice” i „Polska piłka nożna”. Gdy pogoda pozwoli (a chyba tak będzie), przygoda Bolka i Lolka wyświetlane będą na... żaglach. Wprowadzona zostanie informacja o polskich — a szczególnie młodzieżowych — biurach podróży, zaś na specjalnie skomponowanym plastycznie nabyteżu, przy jachcie czynny będzie „Bazar przyjaźni” z pamiątkami, folderami, książkami, itp. Wszystko o Polsce, tysiące mil od niej.

Skape są szczególne relacje o tym, co w Hawanie zaprezentuje młodzież innych krajów. Pomysł z wykorzystaniem polskiego jachtu dla popularyzacji i informacji o naszym kraju wydaje się jednym z najciekawszych i najatrakcyjniejszych. Nie tylko dlatego, że „Zawisza Czarny” będzie jedynym młodzieżowym jachtem świata, obecnym na XI Festiwalu.

Dzień niepodobny

dek ekonomiczny w świecie, a imprezy następnego będą wyrazem przyjaźni i solidarności z młodzieżą i narodem Kuby. Czwarty sierpnia poświęcony zostanie dążeniu młodych o równe prawa dla kobiet i ochronę dzieciństwa. Piąty sierpnia — dzień zakończenia festiwalu przebiegnie pod znakiem walki o prawa młodzieży i studentów wszędzie tam, gdzie nie są one respektowane.

Drugi sierpnia będzie w Hawanie także dniem polskim, podczas którego nasi delegaci zaprezentują m. in. wszechstronny dorobek naszego ruchu młodzieżowego oraz osiągnięcia narodowej kultury, w której młodzi twórcy odgrywają niepoślednią rolę. Z 450 polskich delegatów, 120 stanowią właśnie młodzi artyści. Są wśród nich znani nie tylko w kraju — członkowie harcerskiego zespołu „Gawęda”, chóru Politechniki Szczecińskiej, studenckiego zespołu folklorystycznego „Słowianki” z Krakowa, jest grupa poznańskich studentów-plastyków „Od Nowa”, polską kulturę muzyczną przybli-

zą znani piosenkarze, a wśród nich Ewa Demarczyk, Maryla Rodowicz i Czesław Niemen. Z okazji festiwalu ten ostatni skomponował 20-minutowy „Hymn do Matki Ziemi”.

Starannie wybierano delegatów, reprezentujących nasz kraj w Hawanie. Wśród młodych robotników, rolników, uczniów, studentów i żołnierzy znaleźli się przedstawiciele związków młodzieży skupionych w FSZMP, różnych środowisk, ze wszystkich zakątków kraju. Każdy reprezentant wyróżnia się wybitnymi osiągnięciami w pracy, nauce i działalności społecznej.

W festiwalowe dni Polacy mieszkają będą w domach studentek Politechniki imienia Antonio Echeverri — słuchaczy Uniwersytetu La Habana, który zginął w marcu 1957 roku podczas ataku na Pałac Prezydencki. Razem z Polakami, w jednej z 27 festiwalowych wiosek zamieszkają delegacje Laosu, Wietnamu, Mongolii, Rumunii i Bułgarii.

W składzie 450-osobowej delegacji polskiej znajdują się rów

niez młodzi Wielkopoleanie. Z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyjadą w ramach oficjalnej delegacji 33 osoby, w tym 6 członków ekipy artystycznej — którymi są plastycy z poznańskiej grupy „Od Nowa”. Są wśród nich najlepsi z najlepszych: młodzi robotnicy, rolnicy, studenci, żołnierze, urzędnicy, działacze ZSMP, ZSPP, ZHP. Nadto kilkudziesięciu wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej młodych ludzi udało się na Kubę w grupie turystycznej.

Nieomal w przededniu odlotu do Hawany zapytałem przewodniczącą kierownictw rad wojewódzkich Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej: — Co było najbardziej charakterystycznym elementem przygotowań młodzieży naszego województwa do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów? Oto co powiedziała:

ANDRZEJ SPYCHALSKI —
przewodniczący RW FSZMP w
Kaliszu;

— Oprócz prowadzenia szerokiej akcji informacyjno-propagandowej, za najmocniejszą

akcent przygotowań młodzieży Kałiskiego uznać trzeba ich aktywność, wyrażoną powszechnym udziałem w niedzielach czy dniu festiwalowego (23 kwietnia i 16 czerwca) i w innych formach gromadzenia funduszu festiwalowego. W skład 6-osobowej delegacji wchodzi: Jerzy Barański — przewodniczący zarządu zakładowego ZSMP w pleszewskiej Fabryce Aparatury „Sposmasz”, Jadwiga Kamińska — pracownik Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Kałiszu, zastępca komendanta Hufca ZHP w Kałiszu, Zofia Kazimierowska — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 14 w Ostrowie, szczeniowa HSPS, Marek Kubiak — technolog WSK PZL w Kałiszu, wiceprzewodniczący ZZ ZSMP, Zbigniew Orłowski — mistrz w zakładach „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie, Andrzej Spychalski — przewodniczący RW FSZMP i ZW ZSMP.

PIOTR PRAŁAT — wiceprzewodniczący RW FSZMP w Koninie:

— Podobnie jak w większości województw nasza młodzież zor-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH • Festiwal w Hawanie •

Współtwórcy pokojowej przyszłości

KORESPONDENCJA WŁASNA Z BUDAPESZTU

Widok stąd — niczym ze Wzgórza Gelerta: w oddali u dołu rozległa panorama nowoczesnego Pesztu, oddzielonego od Budy wstęgą Dunaju. Ale jednocześnie widać stąd Wzgórze Gelerta, ten symbol węgierskiej stolicy.

Jacek Paliszewski, „użytkownik” pokoju — przez którego panoramiczne okno podziwiam widok Budapesztu, dziwi się trochę moim uwagom. Pytam bowiem, czy ten „turystyczny” krajobraz leżący u stóp metropolii nie rozprasza go aby przy pracy?

— Po pierwsze, nie za często znajduję czas, aby podchodzić do okna, po wtóre — mamy „pod sobą” nie tylko paromilionowe miasto lecz... pięć kontynentów — odpowiada pół żartem, jakby dyskretnie przypominając, iż nie o urokach nadunajskiej stolicy chcieliśmy rozmawiać.

Poznań, absolwent tutejszej Wyższej Szkoły Ekonomicznej (studia ukończył w roku 1968), działacz ZHP, ZSP i Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polscy, gdzie pełnił do niedawna funkcję kierownika Wydziału Zagranicznego, od stycznia br. sprawuje w imieniu FSZMP — urząd sekretarza Światowej Federacji Młodzi Demokratycznej.

Siedziba Biura SFMD mieści się w Budapeszcie (ściślej w starszej jego części — Budzie), od 1968 r. — na szczycie Wzgórza Rózanego w nowoczesnym czterokondygnacyjnym budynku przy ulicy Ady Endre 19. Przedstawiciel polskiej młodzieży pracuje po sąsiedzku z kolegami reprezentującymi NRD, Panamę i Dominikanę. Łącznie w Biurze Federacji przebywa stale 31 reprezentantów tyluż organizacji ze wszystkich kontynentów.

— SFMD, największa i najbardziej znacząca w światowym ruchu młodzieżowym organizacja skupia 250 ugrupowań z ponad 120 krajów (w tym wszystkie organizacje młodzieży państw socjalistycznych). Liczba zrzeszonych w nich osób przekracza sto milionów! — Jacek Paliszewski rozpoczął opowieść o historii i działalności Federacji.

Niewiele miesięcy upłynęło od zakończenia wojennej podróży, gdy w Londynie zebrał się przedstawiciel postępowej młodzieży z 64 krajów różnych stron świata, by utworzyć organizację wspólną młodym sercom i umysłom, różniącym się niekiedy nastawieniem politycznym i światopoglądem, lecz złączonym idealami antyfaszystowskimi i demokratycznymi. Tak w listopadzie 1945 roku powstała Światowa Federacja Młodzi Demokratycznej. Panujące wtedy pośród najmłodszego pokolenia świata nastroje jedności i pokoju zrodziły kilka miesięcy później również Międzynarodowy Związek Studentów. Innym, wyrosłym na tej fali wydarzeń, stał się — w sierpniu 1947 — I Światowy Festiwal Młodzi i Studentów w Pradze. Przełom sytuacji

politycznej — nastanie okresu „zimnej wojny” (w końcu lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych) — spowodował wkrótce rozbić ruch młodzieżowy. Wówczas na zachodzie pojawiły się coraz liczniejsze antykomunistyczne organizacje, federacje krajowe i ponadnarodowe (IUSY, WAY, ISC), odrzucające wszelkie formy współpracy z SFMD czy MZS.

Nowy etap w stosunkach międzynarodowego ruchu młodzieżowego przyniosły dopiero lata sześćdziesiąte, co stało się m. in. następstwem odejścia od polityki „zimnej wojny” i „żelaznej kurtyny” Wschód — Zachód, a także zaostření



się konfliktów społecznych w państwach kapitalistycznych i umacniania się tam siły lewicy. To „młodzieżowe odprężenie” przejawiało się w rozwijaniu kontaktów pomiędzy organizacjami młodzieży. Znaczącą rolę odegrał w tym procesie polski ruch młodzieżowy.

Obecny kształt ruchu młodzieży świata, charakteryzujący się coraz powszechniejszymi działaniami na rzecz pokoju, postępu i przyjaźni, ma związek z klimatem odprężenia politycznego. Jego przejawem stało się Europejskie Zgromadzenie Młodzi i Studentów, którego gospodarzem — w rok po konferencji helsińskiej — była Warszawa.

Do głównych animatorów działań zmierzających do nawiązania i pogłębiania dialogu młodzieży ze Wschodu i Zachodu, z Południa i Północy, należała i należy SFMD. Przykładem — niezliczone manifestacje przeciw wojnie, agresjom czy wysięgowi zbrodni (bomba „N”), akcje w obronie praw młodzieży i narodów walczących o swobodę demokratyczne (Hiszpania, Portugalia, Chile...), utworzenie Międzynarodowego Funduszu Solidarności, z którego środki przeznaczane są na pomoc dla młodzieży walczącej o prawa społeczne i niepodległość.

Najwyższym organem SFMD jest Zgromadzenie zbierające się co trzy lata. Wybiera ono każdorazowo Komitet Wyko-

nawczy działający w okresie pomiędzy zgromadzeniami; minione — dziesiąte, obradowało w lutym tego roku w Berlinie, wybierając przewodniczącym władz — Związek Młodzi Komunistycznej w Chile, którą to funkcję pełni w imieniu ZMKCh — Ernesto Ottone, goszczący niedawno wśród polskiej młodzieży.

Jednym z doniosłych osiągnięć Światowej Federacji Młodzi Demokratycznej jest ruch festiwalowy. Już pierwszy Światowy Festiwal Młodzi i Studentów w stolicy Czechosłowacji — największe wtedy w dziejach spotkanie postępowej młodzieży świata — wniosło niebagatelną wkład w walkę o pokój i postęp, gromadząc ponad 17 000 uczestników z 72 krajów. Kolejne festiwale w: Budapeszcie (w 1949 r.), Berlinie (1951), Bukareszcie (1953), Warszawie (1955), Moskwie (1957), Wiedniu (1959), Helsinkach (1962), Sofii (1968) i znów w Berlinie (1973), stawały się forum prezentacji poglądów młodzieży, jej zaangażowania w sprawę pokoju i sprawiedliwej przyszłości świata. Stwarzały zarazem sposobność do pogłębiania współpracy i ukazania dorobku młodych w poszczególnych państwach; zrodziły tradycję odpowiedzialnych dyskusji politycznych, których następstwo stanowiły wspólne kampanie i solidarnościowe akcje polityczne.

Podobnie będzie w Hawanie, gdzie za dwa dni rozpocznie się XI Światowy Festiwal Młodzi i Studentów, na który zjechało ponad 16 000 młodych ludzi z całego globu. Przez dziewięć dni trwać będzie kolejne światowe święto młodości pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”. W porównaniu z poprzednimi imprezami, do stolicy socjalistycznej Kuby (notabene festiwal odbędzie się po raz pierwszy poza Europą) przybędą delegacje licznych organizacji socjaldemokratycznych, liberalnych i chrześcijańskich, które nie uczestniczyły dotychczas w ruchu festiwalowym — rozszerzy się przeto znacznie platforma festiwalu, co nada mu większego znaczenia politycznego.

★

Większość podróży metra mknącego w kierunku dworca Keletj zajęta była pospieszoną lekturą popularnego tu dziennika „Nepszabadsag”. Na stronie tytułowej — obszerny artykuł o hawańskim festiwalu ozdobiony znaną nam winetą. Zainteresowanie tą publikacją współpasażerów — osób przeważnie starszych — było chyba jeszcze jednym potwierdzeniem wielkiej wagi, jaką mieszkańcy różnych krajów i stron świata — nie tylko młodzi — przywiązują do kubańskiej imprezy. Od uczestników „Hawany 78” zależy przecież będzie w znacznej mierze pokojowa przyszłość naszych dzieci, wnuków...

wego, z historią ruchu młodzieżowego, z hasłem i celami światowego święta młodzieży, z historią i osiągnięciami narodu kubańskiego. Czyniliśmy to w różnorodny sposób: poprzez seminaria, spotkania, filmy, konkursy, imprezy artystyczne. Szczególnie wszelkie zadaliśmy, by 4-osobowa reprezentacja Ziemi Polskiej: Eugeniusz Grzybek — pracownik SKR w Tomowie (gmina Krajanka), Ryszard Jastrzębski — instruktor harcerski z Trzcianki, działaczki ZSP — Lucja Sidorowicz z Czarnkowa i Elżbieta Wojciechowska z Wągrowca — dysponowała rozległą wiedzą polityczną, a także wiadomościami o życiu społecznym, naukowym i kulturalnym kraju i regionu.

TADEUSZ KURAŚ — przewodniczący RW FSZMP w Poznaniu:

— Przygotowania młodzieży województwa poznańskiego przebiegały w trzech — wytyczonych przez odpowiedni dokument przyjęty w marcu ubiegłego roku — kierunkach: akcji szkoleniowo-propagandowej o szeroko pojętej tematyce internacjonalistycznej, działalności społeczno-produkcyjnej na rzecz gromadzenia środków na fundusz festiwalowy oraz poprzez nasilenie i pogłębianie międzynarodowych kontaktów poznań-

skich związków młodzieży. Spośród licznych wydarzeń warto wymienić nadanie imienia Julio Antonia Mello Szczepowi HSPS w Szamotułach oraz imienia bohaterów Rewolucji Kubańskiej Hufcowi ZHP z Granowa, zgromadzenie 900 000 złotych na wojewódzkim koncercie festiwalowym oraz zorganizowanie galowych koncertów festiwalowych, z których dochód przeznaczono na fundusz „Hawany 78”. Skład 10-osobowej delegacji województwa poznańskiego: Alina Barikowiak — studentka UAM, działaczka SZSP, Magdalena Iteczak — rolniczka z Nowej Krowczy, sekretarz koła ZSP, Józef Januszewski — szef poznańskiej delegacji, przewodniczący ZW SZSP w Poznaniu, Elżbieta Józwiak — studentka AWF, działaczka organizacji studenckiej, Stanisław Kaj — przewodniczący Komisji Zagranicznej ZW SZSP, Mieczysław Kośmider — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 55 w Poznaniu, dr. Zdzisław ZHP, Andrzej Prokurat — oficer WP, Irena Rutkowska — pakowaczka w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Lechia”, przewodnicząca koła wydziałowego ZSPM, Józef Skotarczak — przewodniczący zarządu zakładowego ZSPM w Zakładach „H. Cegielski”, Maria Szydłowska — zastępca komendanta Szczepu ZHP w Szamotułach.

Pomnik bohatera



Pomnik bohatera narodowego, żołnierza, poety, orędownika niepodległości Kuby — Jose Martí w Hawanie. Przed pomnikiem, na placu Rewolucji odbywają się defilady i manifestacje mieszkańców Hawany. Dzisiaj też tak będzie. 26 lipca jest świętem narodowym Kuby. 25 lat temu — 26 lipca 1953 roku Fidel Castro podjął pierwszą próbę obalenia rządów Batisty. 167 rewolucjonistów, atakujących tego dnia fort Moncada, niedaleko Santiago de Cuba, ponieśli wówczas klęskę, ale wtedy właśnie zrodził się duch rewolucyjnych przemian na Kubie.

Fot. — Archiwum

Kubańscy gospodarze

W historii Kuby młodzież zapisała niejedną piękną kartę. W każdym powstańczym zrywie na wyspie ginęli młodzi. W 1953 roku przede wszystkim młodzież zapoczątkowała rewolucję, która zadecydowała o dzisiejszym obliczu Kuby. Niewiele ponad 20 lat mieli Fidel Castro i Che Guevara, gdy rozpoczynali walkę z rządem Batisty. Na jachcie „Granma”, którym w noc z 25 na 26 listopada 1956 roku Fidel przysłynął z Meksyku na Kubę, większość z 81 jego towarzyszy stanowili młodzi. Prawie wszyscy zginęli podczas pierwszego natarcia. Castro schronił się w górach Sierra Maestra. Tam podążyli za nim powstańcy — w większości młodzi. Autorytet Związku Młodzi Komunistów zrodził się więc w walce; teraz dojrzał w pracy i nauce.

Związek Młodzi Komunistów (Le Union de Jeunes Communistes — UJC) — gospodarz hawańskiego festiwalu, skupia około 400 000 młodych Kubańczyków, stawiając im wysokie wymagania ideowe i polityczne. Tak wysokie, że 3-letnia działalność w UJC zwalnia kandydata ze stażu w Komunistycznej Partii Kuby. UJC powołało w czasie swego istnienia wiele młodzieżowych brygad w przemyśle i rolnictwie. 10 lat temu powstały na Kubie tzw. młodzieżowe kolumny stulecia, które pomagały przy budowie fabryk i dróg, a sławę zyskały przy zbiorze największego bohatyrego tego kraju — trzcin cukrowej. Tradycje kolumny przejęła niecałkowicie Młodzieżowa Armia Pracy. Praca bowiem jest w UJC podstawowym instrumentem wychowawczym.

100 000 uczennic i uczniów podjęło walkę o likwidację jednego z najpoważniejszych problemów Kuby — analfabetyzmu.

Od lat między polskimi związkami młodzieży a UJC trwają różnorodne kontakty — spotykają się delegacje oficjalne, dziennikarze pras młodzieżowej, harcerze i pionierzy. Na Kubie gościł m. in. uczniowie jednej z warszawskich szkół noszących imię narodowego bohatera Kuby — Jose Martí. W 1972 roku przy remoncie kubańskich statków pracowała brygada młodych ze stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Przed dwoma laty przy budowie elektrowni w Mariel pomagało 60 junaków z polskich OHP. Odbywały się wspólne obozy młodzieży polskiej i kubańskiej, a trzy lata temu podczas jednego ze spotkań podpisano wspólną deklarację o przyjaźni i współpracy młodzieży obu krajów. Polacy pomagali również m. in. przy budowie obiektów festiwalowych w Hawanie.

O miejscu Związku Młodzi Komunistów w społecznym życiu kraju świadczy najlepiej fakt, iż cały naród kubański włączył się do przygotowań światowej imprezy, której tamtejsza młodzież będzie gospodarzem. Przygotowania te rozpoczęły się trzy lata temu, a na czele komitetu stoi I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Rady Państwa — Fidel Castro. Rok bieżący ogłoszono na Kubie — Rokiem XI Festiwalu.

„Każdy Kubańczyk aktywistą festiwalu” — hasło to uźródłowiało się każdego dnia w społecznym życiu Wypły. Ponad 2 miliony jej mieszkańców uczestniczyło we wspólzawodnictwem ogłoszonym przez Kubańskie Związki Zawodowe. Współzawodnictwo przyspieszyło budowę ważnych dla kraju inwestycji — m. in. nowoczesnej cementowni w Mariel, magistrali kolejowej Hawana — Santiago, centralnego pałacu pionierów w parku im. Lenina. Symbolicznej niemal wymowy nabrała rozbudowa lotniska w Hawanie, które dotychczas przyjmowało 20 samolotów dziennie, a w czasie festiwalu lądować tam będzie i odlatywać 80 maszyn. Wyremontowano tysiące domów i budynków użyteczności publicznej naprawiono liczne drogi i ulice — wszystko po to, by jak najlepiej przyjąć około 17 000 zagranicznych gości, 5000 festiwalowych turystów, 75 000 Kubańczyków.

We wszystkich poczynaniach prym wiodła młodzież, której wiele inicjatyw ujęto w lapidarne hasła: „Jednocześnie czynów na XI Festiwal”, „Jeden dzienny zarobek na festiwalowe konto”, itp. Powierzenie Kuby roli gospodarza światowego forum młodych, jest wyrazem uznania dla aktywności młodzieżowych związków młodzieży w Ameryce Łacińskiej a Związku Młodzi Komunistów Kuby w szczególności.

Strony przygotowali:

WOJCIECH NENTWIG i ANDRZEJ SKRZYPCZAK

do dnia

ganizowała specjalne czynności prokuratorskie. Między innymi członkowie ZSPM w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku wyprodukowali kolorowe chusty dla całej polskiej delegacji oraz grupy turystycznej. Zaś podczas „niedzieli dyrektorskich” w Koniejskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego ponad 1000 pracowników wypracowało kwotę przekraczającą milion złotych, której znaczną część zasilili konto festiwalu na Kubie. Reprezentanci Koniejskiego to: Stefan Czerniejewski — przewodniczący ZZ ZSPM w KZN, Krystyna Grobelska — harcerka (od nowego roku akademickiego rozpocznie studia w moskiewskim Uniwersytecie im. Łomonosowa), Halina Kołoda — nauczycielka zawodu w ZPJ „Miranda” w Turku, Stanisław Ziężdzkała komendant Hufca ZHP w Pyzdrach.

HIERONIM NOWAK — przewodniczący RW FSZMP w Lesznie:

— Przedstawiciele młodego pokolenia województwa leszczyńskiego

skiego sporo wiedzą o zbliżającym się festiwalu dzięki rozlicznym, od wielu miesięcy odbywającym się imprezom: między innymi spotkaniom z działaczami organizacji młodzieżowych, uczestnikami poprzednich festiwali, quizom, występom artystycznym. Swoistą odpowiedzią młodych na idee przedstawione w czasie tych prelekcji i dyskusji było aktywne podjęcie akcji „fundusz festiwalowy”; młodzi pracują nadal, przede wszystkim w ramach akcji „Lato OHP”. Leszczyńska młodzież reprezentować będą w Hawanie: Halina Błażej — komendant Szczepu HSPS przy Zespole Szkół Zawodowych we Wschowie, Tadeusz Fornalik — przewodnik najlepszego w kraju Zespołu Młodego Rolnika w Szurkowie (gmina Poniec) i Lech Woźny — przewodniczący Zarządu Miejskiego w Pyzdrach.

MAREK TRITT — przewodniczący RW FSZMP w Pile:

— Od wielu miesięcy zapoznaliśmy młodzież z ideami międzynarodowego ruchu festiwalowego

Dyscyplina nie ma urlopu

Ważne dla kraju inwestycje muszą być oddawane w terminie

Inwestycje szczególnie ważne dla kraju, zwane inaczej priorytetowymi, odgrywają kluczową rolę w programach rozbudowy i unowocześniania naszej gospodarki. To one właśnie — niczego nie ujmując — randze pozostałych inwestycji, decydują o tempie przekształceń w strukturze produkcji i o postępie technicznym w wielu gałęziach przemysłowych.

Zgodnie z konsekwentnie wcielana w życie zasada zwiększania frontu robót i koncentracji środków, liczba tych priorytetowych inwestycji jest w bieżącym roku mniejsza niż w poprzednich latach, ale też tegoroczne obiekty reprezentują potężniejszy potencjał i wyższy poziom techniczny. Wzrostowym problemem jest zatem terminowa i kompleksowa realizacja każdej z zaplanowanych inwestycji o podstawowym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa. Szczególna przy tym troska musi być otoczona te spośród nich, których celem jest wydajne zwiększenie dostaw na rynek wszelkich poszuki-

wanych wyrobów, zwłaszcza zaś artykułów żywnościowych. Silnie to podkreślano m. in. w toku debaty sejmowej 20 lipca br.

W I półroczu br. nie udało się nam jednak uporać z zadaniami w tej dziedzinie. Z 20 tego rodzaju obiektów, planowanych w tym czasie do uruchomienia (łącznie z kilkoma opóźnionymi, które przeszły z ubiegłego na bieżący rok) oddano do użytku 11. Do inwestycji nie wykonanych w terminie należą głównie zakłady przemysłu materiałów budowlanych oraz 2 — przemysłu spożywczego.

Łącznie natomiast zadania półroczna w zakresie oddawania do użytku nowych inwestycji w ogóle (licząc według ich wartości kosztorysowej) zrealizowane zostały jedynie w 65 procentach. Zakładano uzyskać nie w tym okresie około 38 procent wyników zaplanowanych na cały 1978 rok, osiągnięto zaś tylko 20 procent.

Jest faktem, że budowlani odczuwają nieraz kłopoty z zaopatrzeniem, czasem — ze

środkami transportu. Ale prawda jest i to, że zarówno letnia aura, jak i obecne nasycenie przedsiębiorstw sprzętem, maszynami itp., sprzyja zwiększeniu tempa robót. Niezbędne jednak są — i to od zaraz — działania mające na celu znacznie lepsze wykorzystanie czasu roboczego, wyraźne usprawnienie organizacji pracy i organizacji dostaw, a także poprawę technologii prowadzenia wielkich budów przemysłowych. Szczególnie — budów priorytetowych, o największej wadze dla gospodarki.

Nie ma wśród nich przedsięwzięć mniej ważnych. Cały ten program inwestycyjny i każdy jego wycinek, odegra bowiem wielką rolę w dziele dalszego szybkiego rozwoju polskiej gospodarki narodowej i sukcesywnej poprawy warunków bytu naszego społeczeństwa. Dlatego obecnie, w II półroczu br. konieczne jest zaostrzenie dyscypliny realizacyjnej i podniesienie odpowiedzialności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. (PAP)

„Wilga“, „Kruk“ i inne

Polskie samoloty eksportowym szlagierem

Warszawskie Centrum Naukowo-Produkcyjne Samolotów Lekkich jest od 2 lat placówką, która koncentruje w jednym reku badania naukowe, prace doświadczalne, produkcję i eksploatację sprzętu lotniczego. Produkowane są tu obecnie 3 typy samolotów lekkich: PZL 106 „Kruk“, PZL 104 „Wilga“ i PZL 110 — najmłodsze dziecko jeszcze bez nazwy.

„Kruki“ wysiewają już nawozy i środki ochrony roślin w Egipcie, wybierają się na Kubę, korzystają z nich Węgrzy, będą zaś — Czesi i nasi zachodni sąsiedzi. Ci ostatni zakupili ostatnio w Poznaniu 17 sztuk. Z wieloma krajami Centrum zawiera transakcje związane. Samoloty, owszem — ale z obsługą. W ten sposób powstaje sieć usług agrolotniczych, które opłacają się obu stronom, szczególnie krajom rozwijającym się, gdzie brak specjalistów obeznanych ze sztuką latania. Nad polami centrum prowadzi się przy okazji badania eksploatacyjne w różnych warunkach klimatycznych. Pozwala to odpowiednio przygotować sprzęt dla potrzeb odbiorców z poszczególnych regionów i przeprowadzić jego modyfikację.

Nad polskimi polami lata już również kilkanaście „Kruków“. Zapotrzebowanie będzie wzrastać w miarę prze-

mian w strukturze agrarnej i specjalizacji produkcji rolniczej.

Na „Wildze“ chcieliby latać wszyscy. Jest to przecież najbardziej ekonomiczny sposób wyciągania szybów, szkolenia skoczków spadochronowych i pilotów. Pod tym względem „Wilga“ nie ma konkurentów. Produkcja nie nadaje jednak za potrzebami. Centrum pracuje bowiem praktycznie na jedną zmianę i mimo dobrego wyposażenia technicznego, nie przekracza liczby kilkuset samolotów rocznie.

Najmłodsze dziecko centrum — PZL-100 to samolot dyspozycyjny i łącznikowy. Można sądzić, że w spieszącym się świecie zrobi także karierę. Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne zapewniają mu dużą trwałość i możliwość startu oraz lądowania na bardzo krótkim rozbiegu.

Produkcja centrum może być przykładem jak dobra organizacja i połączenie w jednym reku myśli technicznej produkcji i eksploatacji szybko procentuje wyrobem na najwyższym światowym poziomie. (PAP)

Próba sił brytyjskiego rządu w pokonaniu opozycji

Rząd labourystowski doznał upokarzającej porażki w trakcie głosowania w Izbie Gmin nad projektem ustawy w sprawie przyznania dokerom prawa wyłączności dokonywania przeładunku towarów w promieniu pół mili (800 metrów) od każdego brytyjskiego portu, łącznie z portami śródlądowymi. Ustawę tę, zwaną „Karta dokerów“, gabinet Callaghana zamierzał przeforsować dla za pewnienia sobie poparcia ze strony lewicy partyjnej i związków zawodowych poza labourystami. Wszystkie pozostałe stronnictwa głosowały przeciwko ustawie. Wynik głosowania brzmiał 301:291 przeciwko rządowi.

W tym tygodniu gabinet Callaghana czeka w Izbie Gmin jeszcze dwie próby sił

z opozycją. Głosowanie nad propozycją przedłużenia na czwarty rok z rzędu tzw. umowy społecznej, polegającej na dobrowolnym ograniczeniu do określonego pułapu podwyżek płac. Ograniczenia płacowe stanowią jeden z kluczowych elementów w antyinflacyjnym programie Partii Pracy.

W czwartek odbędzie się głosowanie nad propozycją w sprawie państwowej kontroli dywidend, która w przekonaniu Callaghana ma w pewnym stopniu złagodzić falę krytyki wywołaną polityką „zaciśnięcia pasa“ (restrykcji płacowej). Liberalowie, którzy postanowili warunkowo popierać rząd tylko do końca obecnej sesji parlamentu (do 3 sierpnia) odmówili tym razem głosowania wspólnie z labourystami. (PAP)

Zbrodniarz wojenny profesorem uniwersytetu w Saarbruecken

Jak wynika z doniesień prasy RFN, zbrodniarz wojenny, Friedrich Karl Vialon jest na dal honorowym profesorem zachodnioniemieckiego uniwersytetu w Saarbruecken. F. Vialon był swego czasu sekretarzem stanu w jednym z ministerstw RFN, musiał jednak podać się do dymisji, kiedy zde maskowano jego hitlerowską przeszłość.

Przestępca brał czynny udział w „rozwiązaniu kwestii żydowskiej“ na okupowanym przez hitlerowców terytorium Związku Radzieckiego. Był on zastępcą naczelnika Głównego Wydziału Politycznego i kierownikiem działu finansowego Komisariatu Rzeszy d. s. Wschodu, odpowiedzialnego za eksterminację ludności żydowskiej i konfiskatę jej mienia. (PAP)

RPA grozi Radzie Bezpieczeństwa

Sprawa niepodległości Namibii zacumowana w porcie Walvis Bay

Kwestia portu Walvis Bay, okupowanego przez RPA, będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, która prawdopodobnie nie zbierze się dzisiaj. Prywatne konsultacje członków rady na ten temat toczyły się w siedzibie ONZ w poniedziałek i były kontynuowane wczoraj. Rząd Pretorii, który kategorycznie odmawia zwrotu tego portu przyszłej niepodległej Namibii, zagroził zerwaniem wszelkich rozmów na temat niepodległości, jeśli sprawa Walvis Bay będzie omawiana przez Radę Bezpieczeństwa.

Sprawa tego portu blokuje kwestię rychłego przyznania niepodległości Namibii. Wyne-

Stosunki radziecko-amerykańskie

Dialog z zahamowaniami

Co najmniej mieszane uczucia wywołuje stanowisko administracji Jimmy'ego Cartera wobec odprężeniowego dialogu ze Związkiem Radzieckim. Z jednej bowiem strony Waszyngton przy każdej okazji podkreśla pragnienie polepszenia stosunków z Moskwą, dążenie do szybkiej i pomysłnej finalizacji porozumienia SALT-2 i rozwoju wszelkich Podzajów stosunków; z drugiej natomiast podejmuje kroki, będące zaprzeczeniem tych tendencji. Wymownym przykładem owych taktycznych zygawków i zahamowań są ostatnie restrykcje handlowe wobec Związku Radzieckiego.

Przypomnijmy: 19 lipca br. przedstawiciel Departamentu Stanu poinformował, że prezydent Carter podjął ostateczną decyzję, zabraniającą firmie „Sparr“ — Rand Corporation” dostawę komputera, zakupionego przed rokiem dla agencji TASS. Ponadto, według doniesień prasy, rząd USA postanowił wprowadzić ograniczenia na dostawy urządzeń wiertniczych do ZSRR. Decyzje te zostały podjęte — jak można przypuszczać — pod naciskiem zwolenników tzw. twardej linii w łonie administracji Cartera, którym wydawało się, iż przy pomocy represji handlowych, stosując zimnowojenne metody nacisku i szantażu gospodarczego, uda się wywrzeć presję na Związek Radziecki w wielu innych kwestiach.

Chodzi tu przede wszystkim

o ingerowanie, pod płaszczykiem rzekomej troski o prawa człowieka, w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego: o usiłowanie wywarcia nacisku na radziecki wymiar sprawiedliwości w związku z procesami agentów zagranicznych służb wywiadowczych kreujących się na bojowników „praw człowieka“. Celowi temu służyła ostatnio fala antyradzieckiej propagandy w USA.

Watpliwy jest sens polityczny takich akcji, wątpliwa jest również ich skuteczność. Minister handlu USA, pani Juanita Kreps, która przeciwna była decyzji prezydenta w sprawie zakazu sprzedaży komputera, podkreśliła, że w wyniku tej decyzji ucierpią przede wszystkim firmy amerykańskie, gdyż tracią one korzystne kontrakty, przejmowane przez zachodnioeuropejskich i japońskich konkurentów.

Komu i czemu właściwie służyć ma demonstrowanie „sztywnego stanowiska“, zaostrożenie stosunków radziecko-amerykańskich? Trudno wyobrazić sobie, by administracja USA, borykająca się ze spadkiem popularności i kłopotami wewnętrznymi, była w stanie przeciwstawić antyradziecką prawicę w USA i zapewnić sobie szerokie poparcie opinii publicznej. Opinii, która — jak wykazują ostatnie sondaże — mimo wszystko pragnie poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i

rozwoju szerokiej, wolnej od ograniczeń wymiany handlowej.

„Od początku prezydentury Cartera — pisał niedawno wpływowy dziennik amerykański, „Washington Post“ — wiadomo było, iż tzw. kampania mieszania się w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego — pod pozorem obrony praw człowieka — podważa polityczną bazę poprawy stosunków radziecko-amerykańskich. (...) Ostatnie fakty świadczą o tym, iż w oficjalnej polityce Waszyngtonu zachodzą zmiany niebezpieczne dla pokoju i odprężenia.

Pora byłaby — dodajmy — przewrócić właściwą wkładnię tych stosunków i właściwą hierarchię celów politycznych. Dyskryminacyjne ograniczenia w dziedzinie handlu, są — niezależnie od pretekstów, jakim stara się je usprawiedliwiać — skomorami towanym narzędziem zimnowojennej rozgrywki dyplomatycznej. Jego uruchomienie w ostatecznym efekcie kończyłoby się zawsze fiaskiem, przynosząc szkody tym, którzy go używali. Abw dialog Moskwa — Waszyngton toczył się bez zahamowań, konieczne są dobre wola, zaufanie obu partnerów tego dialogu. Istotne jest również to, by czynu administracji waszyngtońskiej nie przeczyły wielokrotnie powtarzanym, przyjaznym deklaracjom.

JERZY STRAWA

Z Wrocławia do Warszawy szybciej i wygodniej

Wjazd i wyjazd z Wrocławia w kierunku Warszawy trasą międzynarodową E-12, jest od wczoraj wygodniejszy i bezkolizyjny — drogowcy przekazali bowiem w rejonie dzielnic „Pole“ do użytku nowy most na Widawie oraz 2,5-kilometrowej długości odcinek szerokiej, dwupasmowej jezdni. Nowy kształt trasy E-12 usprawni komunikację w tym rejonie. Prace drogowe na tym międzynarodowym szlaku będą kontynuowane — rozpoczęto już budowę nowego wiaduktu kolejowego, dojazdowych estakad z dróg lokalnych i bezkolizyjnych węzłów komunikacyjnych. (PAP)

Zmarły siostry syjamskie

W poniedziałek wieczorem w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. Bolesława Krysiewicza zmarły Anna i Maria — siostry syjamskie, które urodziły się w Poznaniu w minio-

Podczas operacji rozdzielania siostr okazało się, że czte rodniowe dziewczynki mają jedno wspólne serce. Po wielu godzinnym zabiegu chirurgicznym dzieci żyły lecz w kilka godzin później zmarły. (ien)



• KOLARSKI MARATON

Do Charkowskiej Wytwórni Rowerów nadszedł niedawno list od mieszkańca Władywostoku, Waleriana Szaronowa, który zawiadomił załogę fabryki, o zaplanowanym maratonie kolarskim. Trasa owego maratonu, przedsięwziętego przez grupę sportowców z Władywostoku, wiedzie turystycznymi drogami przez kilka krajów socjalistycznych i wyniesie około 15000 kilometrów. Całą tę trasę chcą kolarze przebyć na rowerach wyprodukowanych w charkowskiej wytwórni. W sierpniu ubiegłego roku W. Szaronow był w Charkowie podczas turystycznej wycieczki rowerowej — długość ówczesnej trasy wynosiła 11 000 kilometrów, a wiodła ona od Oceanu Spokojnego do Morza Bałtyckiego. Kolarz z Władywostoku przebył ją w całości na rowerze „W-301“, zmontowanym w Charkowie. Obecnie załoga Charkowskiej Wytwórni Rowerów przekazała W. Szaronowowi w podarunku swój nowy model sportowy, „Start-szose“.

• DLA ZDROWIA DZIECI

Klinika w Charkowie oddała ostatnio do użytku nowoczesny oddział dziecięcy, bogato wyposażony w urządzenia diagnostyczne i lecznicze. Oddział ten, umiejscowiony w 4-piętrowym bloku, zbudowali robotnicy Charkowskiej Fabryki Domów z elementów prefabrykowanych. Może tu przebywać jednocześnie na leczeniu 600 dzieci.

• PASOWANIE NA ROBOTNIKÓW

W Zakładach Chemii Gospodarczej w Pierwomajsku dokonano niedawno tak zwanego pasowania na robotników. Obyczaj ten ma już w pierwomajskich zakładach wieloletnią tradycję i zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno samej młodzieży — „pasowanej“ przez przedstawicieli zakładowych organizacji polityczno-społecznych i robotników o długim stażu zawodowym — jak i rodziców, przebywających na tę uroczystość. Podczas ostatniej, na wykwalifikowanych robotników „pasowano“ 30 młodych pracowników, wręczając im pamiątkowe dyplomy.

• ZNAKI JAKOŚCI DLA WYROBÓW Z CHARKOWA

Państwowa Komisja Standaryzacji przyznała ostatnio 13 znaków jakości dla wyrobów, produkowanych w Charkowie. Po przeprowadzeniu atestów, znak najwyższej krajowej jakości przyznano między innymi okularom „Wiosna“ i „Ukraina“, wyrobianym w Charkowskich Zakładach Optyczno-Mechanicznych. Oba rodzaje okularów cieszą się dużym popytem wśród klientów. (wos)

Obrady w Ułan-Bator

Transport w krajach RWPG

W stolicy Mongolii Ułan-Bator zakończyło się we wtorek 34 posiedzenie komisji RWPG do spraw transportu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kubu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu, Związku Radzieckiego oraz Jugosławii. Tematem obrad było wypracowanie do-

goterminowego programu rozwoju transportu i rozszerzenie współpracy naukowo-technicznej w tej dziedzinie między krajami członkowskimi RWPG, a także doskonalenie międzynarodowego transportu pasażerskiego. Obradom przewodniczył minister komunikacji PRL Mieczysław Zajfryd. PAP

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Piłkarze I i II ligi przed sezonem

Za kilka dni ruszają rozgrywki

Pięć dni dzieli nas od rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich I i II ligi. Poznań reprezentowany w nich będzie przez I-ligowego Lecha oraz II-ligowe — Wartę i Olimpię.

Największe emocje zapowiadają występy Lecha, który o bok walki o utrzymanie wysokiego, trzeciego miejsca, zdołał w ubiegłorocznych rozgrywkach, ubiegać się także będzie o sukcesy w Pucharze UEFA. Wrzesniowe pojedynki z szóstą drużyną ligi RFN — MSV Duisburg powinny dostarczyć kibicom wielu przeżyć. Wyniki zaś zależeć będą od formy poznańskiego zespołu. Praca nad nią zapoczątkowana została na zgrupowaniu kondycyjnym w Mierzynie koło Poznania. Brało w nich udział 17 piłkarzy z wyjątkiem Justki, który po powrocie z Argentyny otrzymał krótki urlop wypoczynkowy. Od początku lipca zespół trenował na boisku dębickim, na którym rozegrał remisowy mecz z byłym I-ligowcem, bydgoską Zawiszą (2:2). Dwa dni później drużyna Lecha rozegrała w NRD z I-ligowymi zespołami Dynamo Berlin (0:3) i FC Magdeburg (4:3). Po jednodniowym pobycie w kraju, nastąpił kolejny wyjazd do Czechosłowacji. Tym razem przeciwnikiem lechitów był zdobywca Pucharu CSRS — Baník Ostrawa. Zdobywca pucharu okazał się przeciwnikiem wymagającym, a świadczą o tym dwie porażki poznańskiego zespołu 0:3 i 0:1.

Ostatnim sprawdzianem dla my podopiecznych trenera Kopy, były mecze rozegrane w turnieju o Puchar prezydenta Poznania. Tutaj bez większego wysiłku piłkarze wygrali swoje spotkania z Olimpią 1:0 i III-ligowym Grunwaldem 2:0. W czasie wszystkich tych sprawdzianów trener dał szansę występu młodemu zawodnikowi. Na boisku widzieliśmy obrońcę Galasa i Piekarczyka, pomocników — Wolińskiego, Nowaka z BKS Bydgoszcz oraz Skurczyńskiego z Zagłębia Wałbrzych.

Wydaje się, że w rundzie jesiennej, trener Kopa da większą szansę gry Wolińskiemu, który miał udane występy w NRD, a także Skurczyńskiemu po otrzymaniu przez tego zawodnika zwolnienia z macierzystego klubu. Niewy-



Piłkarz poznańskiego Lecha — R. Chojnacki w typowej dla siebie akcji mijania przeciwnika.

Fot. — T. Koebsch

kluczone, że warszawska Legia podejmie wreszcie decyzję umożliwiającą powrót do Poznania obrońcy Grześkowiakowi. Byłoby to dużym wzmocnieniem linii obronnej kolejarskiej drużyny.

Pierwszy mecz Lech rozegra na wyjeździe z beniaminkiem I ligi, warszawską Gwardią w sobotę.

☆

Piłkarze Warty przygotowani do rozgrywek rozpoczęli na własnym boisku. 22 piłkarzy w pierwszych dniach lipca poddano badaniom lekarskim, a następnie próbom wytrzymałościowym. Dotychczas ósmy zespół II ligi rozegrał cztery kontrolne mecze, w których osiągnął następujące wyniki: z GKS Tychy 0:0, GKS Katowice 0:3, Grunwaldem 1:2 i Olimpią 1:0.

W szerokiej kadrze trenera Komasy znaleźli się wychowankowie klubu: bramkarz Janowski, obrońca Brodowski, pomocnicy Bakiera i Pelant oraz napastnik Wysocki.

Utrzymanie przez „zielonych” ósmego lokaty będzie w tym roku niezwykle trudnym zadaniem. Nowy podział II ligi spowodował, że w grupie „poznańskiej” znalazły się zespoły reprezentujące znacznie wyższy poziom od znajdujących się w drugiej grupie. Do

tego doszła dyskwalifikacja Dominiczaka (do 12 września) oraz kontuzje obrońcy Nowaka i napastnika Maciejewskiego.

Pierwszy mecz Warta rozegra na wyjeździe z gorzowskim Stilonem.

☆

Zespół Olimpii rozpoczął intensywne przygotowania do rozgrywek na początku lipca. W dniach 11-19 lipca drużyna prowadzona przez trenera Koltuniaka, wyjechała na dwa mecze do Charkowa. Poznańscy zremisowali tam z Metalcem Kopalinsk 0:0 i przegrali z Metalistem Charków 0:2. W turnieju o Puchar prezydenta Poznania przegrali z Lechem i Wartą po 0:1.

Trener wypróbował młodych wychowanków klubu: obrońcę Muszyńskiego, napastników Frankowskiego i Kliszewskiego oraz Wietckiego — pomocnika Mieszka Gniezno. Wydaje się, że obecnie ten ostatni ma największe szanse występu.

Od 14 bm. piłkarze przebywają w Wągrowcu. Dzisiaj grać będą kontrolny mecz z I-ligową Arką Gdynia.

Pierwsze spotkanie ligowe Olimpia rozegra na własnym boisku. Jej przeciwnikiem będą piłkarze Moto-Jelez Olawa.

ZBIGNIEW KARPINSKI

Nowe rekordy pływackich MP

Również trzeci dzień odbywających się w Szczecinie pływackich mistrzostw Polski stał pod znakiem dobrej postawy zawodników i kolejnych rekordów Polski.

Bohaterką dnia była zawodniczka Unii Tarnów Małgorzata Suska, która aż trzykrotnie poprawiała rekord Polski na 100 m. st. dowolnym. W eliminacjach uzyskała czas 1:00.8, następnie w finałach 1:00.6 i wreszcie płynąc na pierwszej zmianie sztafety 4×100 m osiągnęła rezultat 1:00.3 min. Pozostałe rekordy Polski wczoraj ustanowili: Leszek Górski (SZS Olsztyn) na 200 m st. zm. 2:12.2, Marta Slonina (Unia Tarnów) na 200 m st. zm. 2:24.1, Iwona Wejkska (Stal Stocznia Szczecin) na 200 m. st. mot. 2:21.4 oraz sztafeta 4×100 m st. dow. Unii Tarnów (Małgorzata Suska, Marta Slonina, Zbigniewa Wojnowska i Anna Stolarczyk) rezultatem 4:12.0 min. (PAP)

Z piłkarskich boisk

Z Francji powrócili piłkarze opolskiej Odry, którzy rozegrali tam 4 towarzyskie spotkania. W pierwszym meczu z zespołem Lille, Odra poniosła porażkę 1:0 (0:0). Następnie piłkarze Odry pokonali drużynę Lens 3:0 (3:0), zdobywając bramki ze strzałów W. Tyca, W. Korka i J. Adamca. Drugie zwycięstwo opolanie odnieśli nad zespołem Dunkierka 2:0 (2:0), a bramki zdobyli Z. Kwaśniewski i W. Korek. W kolejnym meczu opolanie pokonały US Boulogne 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: W. Tyc — 3 oraz R. Wójcicki z rzutu karnego.

☆

Ostatnim przeciwnikiem beniaminka ekstraklasy — GKS Katowice, był niedawny pierwszy z łowców Kopalinsk 0:0 i przegrali z Metalistem Charków 0:2. W turnieju o Puchar prezydenta Poznania przegrali z Lechem i Wartą po 0:1.

Świetny wynik Jadwigi Wilejto

Jadwiga Wilejto, która przygotowała się do występu w mistrzostwach Europy (5-8 sierpnia br. w Stoneleigh w Wielkiej Brytanii) uzyskała podczas mistrzostw okręgu opolskiego w Prudniku w sztafecie na dystansie 30 m — 349 pkt. Wynik ten jest o jeden punkt lepszy od oficjalnego rekordu świata ustanowionego w 1977 r. przez Zebinisso Rustamowa. (PAP)

Przeciwnicy wielkopolskich III-ligowców

114 drużyn klasy międzywojewódzkiej, podzielonych na 8 grup wystartuje 6 sierpnia br. do kolejnej rundy rozgrywek mistrzowskich. Zespoły wielkopolskie przydzielone zostały do dwóch grup: łódzkiej i poznańskiej.

W grupie łódzkiej znalazły się: Włóknarz Kalisz, Zagłębie Konin i Ostrovia. Obok nich wystąpią: Lech Rypin, Lechia Tomaszów, Zyrardowianka, Boruta Zielorz, Stal Niewiadów, Start i Włóknarz

Łódź, Włóknarz Pabianice, Wisła Płock, Piotrcovia oraz Pogoń Zdunska Wola.

W grupie poznańskiej obok Lecha II Poznań, Obry Kościan, Sparty Szamotuły Grunwaldu Poznań, Mieszka Gniezno i Polonii Piła występują: Arkonia Szczecin, Celuloza Kostrzyn, Pogoń II Szczecin, Zastal Zielona Góra, Stal — Stocznia Szczecin, Flota Swinoujście, Stoczniovec Barlink oraz Świt Szczecin. (kar)

Silni rywale kadry hokeistów

Kadra polskich hokeistów przebywa obecnie w Zakopanem. Nasza drużyna kontynuuje tam przygotowania do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w Moskwie. Pierwszy sprawdzian międzynarodowy naszej drużyny nastąpi 4 sierpnia. Będzie to mecz z EV Landshut, rozegrany w silnie obsadzonym turnieju w Braunlage (RFN). Prócz polskiej drużyny w turnieju wystąpią tak znakomite zespoły, jak CSKA Moskwa i Poldi Kladno.

Polacy rozegrają w RFN siedem spotkań — do 15 sierpnia. Następnie drużyna polska uczestniczyć będzie w Mos-

kwie w turnieju „Sowieckiego Sportu”. I tam polscy hokeiści natrafiają na renomowanych rywali. W dniach 18 — 25 sierpnia grać będą z zespołami Krylia Sowiětów, Chimik Moskwa, CSKA Leningrad, CSKA Moskwa oraz z reprezentacją Rumunii.

Do tych imprez przygotowują się 26 polskich hokeistów. Trener Slavomir Barton, nie wyznaczył jeszcze ostatecznego składu drużyny. Zespół polski będzie składał się głównie z zawodników, którzy brali udział w belgradzkich mistrzostwach świata, w których zwyciężyli walczyli awans do grupy „A”. (PAP)

Młodzi wioślarze z szansami na medale

W najbliższy czwartek w Belgradzie rozpoczynają się wioślarskie mistrzostwa juniorów FISA (nieoficjalne mistrzostwa świata), w których wystąpią również reprezentanci Polski. W ubiegłorocznych mistrzostwach polska dwójka ze sternikiem, wychowankowie bydgoskiego „Zawiszy” — Wojciech Czupara, Andrzej Jasiński i Sławomir

Deka (sternik) — wywalczyła złoty medal. Również w tegorocznej konfrontacji najlepszych osad juniorów na świecie, nasi młodzi wioślarze nie są bez szans na powiększenie medalowej kolekcji. Szczególnie nadzieje wiąże szkoleniowiec z występami Marii Kobylńskiej w jedynkach i ósemkach z Wałcza. (PAP)

Teris stołowy

Mistrzostwa Europy w Barcelonie

W Barcelonie rozpoczęły się XXI mistrzostwa Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym. W imprezie uczestniczą reprezentacje 26 krajów.

Bardzo dobrze zaprezentowali się na starcie zawodów nasi juniorzy w turnieju drużynowym. Polacy w składzie Janusz Hasecz i Andrzej Kononczewski wylosowa-

wali w pierwszej rundzie turnieju grupę eliminacyjną „F”, w której pokonali kolejno Włochów 5:1 i Bułgarię 5:2, awansując do czwartej ósemki.

W kolejnych meczach Polacy grać będą w grupie ćwierćfinałowej z Anglią, Austrią i Rumunią. Drugą grupę stanowią ZSRR, Szwecja, CSRS i RFN (PAP)

Puchar Wyzwolenia dla polskich szczypiornistów

We wtorek zakończył się w hali krakowskiego „Hutnika” międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem narodowych reprezentacji: Rumunii, ZSRR, NRD, Włoch i dwóch polskich. Polscy piłkarze ręczni wprawdzie przegrali w ostatnim dniu 27:30 (17:15) z NRD, ale już dzień

wcześniej, niezależnie od rezultatu końcowego meczu, mieli zapewnić sukces.

Polacy byli najlepszym zespołem turnieju, Marek Panas uznany został za najlepszego zawodnika imprezy. Jerzy Klempel okazał się najlepszym strzelcem, uzyskując łącznie 45 goli. (PAP)



Sposób na przeciwności

W felietonie zatytułowanym „Sposób na przeciwności”, opublikowanym przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie”, zapropomowaliśmy naszym Czytelnikom udział w dyskusji na temat takiego kształtowania charakterów, by ludzie nie bali się trudności w życiu codziennym i nie unikali ich. Z listów nadesłanych na ten temat do redakcji wybraliśmy fragmenty, które niżej publikujemy. Wszystkim naszym korespondentom dziękujemy za wypowiedzi.

Sądząc przede wszystkim, że autor pomylił dwie zupełnie różne sprawy: co innego owoce znośności różnych przeciwności w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, a co innego — dzwiganie na swoich barkach różnych życiowych trosk. Nasza znakomita zeglarka chciała wypłynąć w taki rejs, a więc sama skazywała się na nieprzespane noce, samotność, choroby, brak łączności z krajem. Ja natomiast muszę czasem znosić kłopoty, oraz ponosić konsekwencje czyjejś indolencji i złej roboty. Przypnij, że nie lubię, gdy jestem skazywany na udział w trudnych sytuacjach. (2218)

JAN Z.
Poznań

Postawa kapitana Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz wymaga jak sądzę, odrębnego studium psychologicznego i socjologicznego. Ta dzielna kobieta dla wielu spośród nas, Polaków, może stanowić wzór, jak brać się za bary z codziennymi kłopotami. Właśnie — kłopotami codziennymi. Gdyby bowiem nie umiała radzić sobie z dojmującymi często trudnościami szarego dnia, z pewnością nie wybrałaby się w tak długą i niepewną drogę, a jeśli już zdecydowałaby się na to, brak umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami losu, spowodowałyby niechybnie przerwanie rejsu. (2265)

KAZIMIERZ STEC
Poznań

Autor felietonu postawił tezę, która w pierwszej chwili może wyglądać na słuszną, ale w gruncie rzeczy okazuje się nieporozumieniem: żeby nie odczuwać ciężaru kłopotów, trzeba je polubić („przeciwności” — żeby nie szkodziły, pisze przewrotnie felietonista — trzeba po prostu pokochać).

Gdybyśmy wszyscy reprezentowali takie stanowisko, z pewnością Polska stanęłaby w miejscu (a jeśli zważyć, że świat idzie do przodu — my byśmy się cofnęli). Trudnościom nie można się poddawać, trzeba je pokonywać. Pokora wobec nich być może była dobra w średniowieczu, chociaż i wtedy przyszedł wreszcie czas, że przestała być w końcu częścią ówczesnego poglądu na świat. (2219)

ZENON KWARCINSKI
Kalisz

Postanowienia powzięte przez władze centralne przed dwoma laty, które miały być wymierzone przeciwko nadmiernej i niezbyt nie uzasadnionej (poza chęcią uzyskania wyższych zarobków) fluktuacji kadr, nie spełniły — zdaje się — pokładanych w nich nadziei. Nawet „twardy” przelotny, który nie zgadza się na nieustanne wędrowki ludzi w poszukiwaniu łatwiejszego chleba, po jakimś czasie „mięknie” i wydać na to zgodę. Właśnie w myśl powiedzenia: „bądź częstobieżny”. Dlaczego szko-

dzić komuś, kto znalazł możliwości uzyskiwania wyższych zarobków? Nie oznacza to wcale, że wspomniane zarządzenia są złe lub że byłoby lepiej, gdyby przełożeni byli konsekwentnie „twardzi”. Przyczyna takich kłopotów leży gdzie indziej — a są to, moim zdaniem, — niektóre elementy systemu wynagradzania. Jego analiza dowodzi niedwuznacznie, że nie to jest ważne, jak wykonuje się swoją pracę, ale to, gdzie się jest zatrudnionym. Sądzę, że ten problem warto poddać pod rozwagę tzw. kompetentnych czynników. (2235)

ZBIGNIEW KURSA
Rawicz

Jestem nauczycielem, a więc także wychowawcą i dlatego problem poruszony przez autora felietonu żywo mnie ruszył. Jest tak istotnie, że od przedszkola (a właściwie — od żłobka) przez szkołę po uczelnię trzaskając się o to, żeby nasze dzieci miały lepiej od nas, usuwamy z ich życiowej drogi najpierw małe, a potem coraz większe przeszkody, zamiast co raz wyżej ustawiać poprzeczki, przyzwyczajając do jej pokonywania. Jest w tym część winy szkoły, a właściwie obowiązujących obecnie przepisów, na przykład w sprawie promowania. Regulamin, biorąc w obronę uczniów (którzy z jakichś powodów nie mogli opanować przewidzianego programu nauczania materiału, lecz rokują nadzieję na uzupełnienie braków w okresie kolejnego roku nauki) powoduje obniżanie wymagań stawianych przez nauczycieli. Taka sytuacja rodzi lenistwo i z pewnością nie przyczynia się do hartowania charakterów. Nie jest to oczywiście jedyny powód obniżania się poziomu pracy szkoły, ale powód na pewno istotny. (2237)

BARBARA K.
Piła

Drugi znajomy pana redaktora jako żywo przypomina mi kilku moich znajomych, którzy także udają, że pracują, że praca ich jest niezwykle wyczerpująca i że tak są niezmęczeni, iż nie pozosta im nic innego, jak albo zmieścić zakład pracy, albo awansować. Bo właśnie awans, przejsie do grupy pracowników nazywanej umownie „kierownictwem” wydaje się niektórym szansą ulżenia sobie w pracy. Członkowie kierownictwa nie tylko popijają kawę lub herbate, wzywają do siebie pozostałych pracowników, którzy mogą zlecić wykonanie określonych czynności, a przy okazji sprawozdanie, bilans, jeszcze pogrymasić i odesłać rzecz do poprawienia. Nie wiem skąd się biorą takie opinie, ale są one dość mocno zakorzenione. Może tego rodzaju sąd o swojej pracy urabiają w gronie podwładnych sami członkowie „kierownictwa”, którzy często podkreślają, że „mają ludzi do roboty”? (2234)

KRZYSZTOF PASKIEWICZ
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, Skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



KOMBINAT MASZYN ROLNICZYCH

"AGROMET"

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych

w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

OGLASZAMY ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w następujących zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ MASZYNOWY I NARZĘDZIOWY

- ♦ Nauka w szkole trwa trzy lata, kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.
- ♦ Uczniowie otrzymują odzież roboczą i inne świadczenia przysługujące pracownikom młodocianym oraz posiłki regeneracyjne z własnej stołówki.
- ♦ Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość dalszego kontynuowania nauki w szkole średniej.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu,

ulica Pstrowskiego 1, telefon 759-31, wewn. 492, 493, 494.

Dojazd tramwajem linii 1, 4, 12, 13, 14 i 19.

2485-K1

POSZUKIWANY, ATRAKCYJNY ZAWÓD
TO ZAWÓD BUDOWLANEGO
I TY MASZ SZANSĘ!

- Nie zwlekaj, zgłoś się do nauki zawodu w naszym Kombinate!
- Nowoczesna technologia, wysoka technika czynią u nas pracę lżejszą, a zarazem bardziej opłacalną.

**KOMBINAT BUDOWLANY „REMO - BUD”
SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU**

PRZYJMIE NATYCHMIAST

kandydatów w wieku 15—17 lat po ukończonej
szkole podstawowej na naukę praktyczną

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ — nauka trwa 2 lata
- MALARZ BUDOWLANY
- CIESLA
- BLACHARZ
- MONTER WEWN. INST. BUD.
- STOLARZ BUDOWLANY — nauka trwa 3 lata
- ELEKTROMECHANIK

Wyczerpujących informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia — Sekcja Kadr i Szkolenia Kombinatoru w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 7, tel. 67-60-86, wewn. 002.

1242-K1

UWAGA! UWAGA!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

**Zakłady Maszyn Chemicznych „METALCHEM”
w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22**

przyjmują na nowy rok szkolny 1978/1979 uczniów
do nauki zawodu — TOKARZ.

- Nauka zawodu trwa trzy lata. Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy.
- Chętni do dalszej nauki kierowani będą do Technikum dla Pracujących.
- Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewnia dalsze zatrudnienie przy budowie nowoczesnych maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 67-32-51 lub 67-32-81, wewn. 35.

2467-K1

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9**

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

**KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

o specjalności:

- ♦ TOKARZ — dziewczęta i chłopców
- ♦ SZLIFIERZ — dziewczęta i chłopców
- ♦ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- ♦ ELEKTROMECHANIK — dziewczęta i chłopców

NAUKA TRWA TRZY LATA.

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- ♦ MECHANIK obróbki skrawaniem

NAUKA TRWA CZTERY LATA.

Do liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty.

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
2. Odpis aktu urodzenia, lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia z kartą szczepień.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznaniańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład Zespołu Szkół.

PONADTO PRZYJMUJE SIĘ ZAPISY:

do TECHNIKUM MECHANICZNEGO

dla Pracujących

na podbudowie ZSZ

o specjalności:

- ♦ OBROBKA SKRAWANIEM — kobiety i mężczyźni

**do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
dla Pracujących**

na podbudowie szkoły podstawowej lub ZSZ

o specjalności:

- ♦ OGÓLNOMECHANICZNEJ — kobiety i mężczyźni

Kandydatom do technikum i średniego studium Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych zapewnia możliwość podjęcia pracy.

Szczegółowych informacji udziela kancelaria Szkoły.

2183-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolska
Gra Liczbowa
„Koziołki”

zawiadamia, że w dniu
24 lipca 1978 r. stwierdzone:

w LOSOWANIU I

wygrane II stopnia po

zł. 4.290,—

wygrane III stopnia po

zł. 55,—

wygrane IV stopnia po

zł. 7,—

w LOSOWANIU II

wygrane II stopnia po

zł. 14.181,—

wygrane III stopnia po

zł. 63,—

wygrane IV stopnia po

zł. 7,—

w LOSOWANIU III

wygrane III stopnia po

zł. 104,—

Za wylosowane kon-

cówki banderoli 4 i 3-cy-

frowe w II losowaniu

wypłać się premie po

2.500,— i 500,— zł.

W miesiącu lipcu na

5-cyfrową końcówkę ban-

deroli możesz wygrać

talon na samochód „Pol-

ski Fiat 126p”.

Najbliższe losowanie 30

lipca 1978 r. w Gnieźnie.

ZAPAMIĘTAJ!

Kolektura nr 55 ul. Fre-

dry 7 — czynna w sobo-

ty do 21.

„3 x 10”

W pierwszym losowa-

niu gry liczbowej „3x10”

w dniu 23. VII. 1978 r.

wylosowano:

dla I zakładu liczbę 6

dla II zakładu liczbę 10

dla III zakładu liczbę 3.

Po rozliczeniu ilości i

wygranych wypłać się

będzie w kasie Przedsię-

biorstwa za 3 trafne po

zł. 7.335,— — za 2 trafne

w kolekturach po zł.

275,—.

Wypłata wygranych mo-

że nastąpić tylko za

zwrotem odcinka B. Tal-

on na samochód „Polski

Fiat 126p” otrzyma ucze-

stnik gry z Gniezna

z kolektury nr 147 w

Gnieźnie, Plac 21 Stycz-

nia.

Wszystkim grającym i

sympatykom życzymy du-

żo szczęścia w następ-

nych grach. 2809-K1

● Sprzedaż

Sprzedam wózek inwali-

dski „pico Duo”, tele-

wizor (na gwarancji).

Podlaski, Poznań, Od-

rzycka 3. 62224g

Plug 2 i 4-skiłowy, siecz-

karne z dmuchawą. Ka-

lisz, Kromolice k. Kórni-

ka. 62274g

Sprzedam stare meble ku-

chenne. 2 łóżka metalo-

we. 2 drewniane. Stół o-

krągły. Sprężyny tapice-

rskie i inne meble. Po-

znań, Stanisława 34 m. 3.

62289g

Spawarkę transformato-

rową sprzedam. Kazi-

mierz Sznura, Biernatki

14, 63-120 Kórnik. 62295g

Suknię ślubną, białą, pli-

sowaną sprzedam. Gło-

gowska 71 m. 38, po godz.

16. 62297g

Pianino marki „Olbrich”

bardzo dobrym stanie

sprzedam. Oferty „Pra-

sa”. Grunwaldzka 19, dla

62326g

Zetor 25 z plugiem sprze-

dam. Grzymalski, Śródk.

stacja kolejowa Kórnik.

62343g

● Różne

Blotniki z tworzyw do

samochodów krajowych

zagranicznych — wykonu-

je Zakład Specjalistycz-

ny W. Siejka, 05-150 War-

szawa - Buraków, ulica

Kościuski 4, tel. 35-00-82.

Zamiejscowym wysyłamy

1874-K2

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ

NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?



W O J E W O D Z K I E

PRZEDSIĘBIORSTWO

KOMUNIKACYJNE

W POZNANIU

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU

- Szkolenie trwa 5 miesięcy
- od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy
- w okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie miasta Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131 — telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

2416-K1

● Matrymonialne

Subtelna pani posiadają-

ca warsztat rzemieślni-

czy pozna pana z wyż-

szym wykształceniem,

lat 56-63. Cel matrymo-

niałny. Oferty z poda-

niem numeru telefonu

„Prasa” Grunwaldzka 19

dla 62169g.

Kawaler z własnym

przedsiębiorstwem koło

Poznania, pozna przystoj-

ną pannę do lat 32. Cel

matrymonialny. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 62144g.

Wdowa posiadająca ren-

te, mieszkanie, oszczędno-

ści posłubi emeryta.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19, dla 62226g.

Dla brata, inwalidy, 28-

letniego, średnie wy-

kształcenie, mieszkanie

poznam odpowiednią kan-

dydatkę. Cel matrymo-

niałny. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla

62323g.

Samotni — oferty w Biu-

rze Matrymonialnym —

„Swatka”, 90-434 Łódź,

Piotrkowska 133.

1594-K2

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,

ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH — chłopców i dziewczęta
- 2. ŚLUSARZ - MECHANIK — chłopców i dziewczęta
- 3. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO — chłopców i dziewczęta
- 5. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
- 6. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
- 7. KOWAL — chłopców
- 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
- 9. MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH — chłopców
- 10. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców
- 11. STOLARZ — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkola nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

**NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!**

1066-K1

Komunikaty

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNIC-TWA NAFTY i GAZU zawiadamiają mieszkańców miasta Swarzędza pobierających gaz, że z uwagi na prace na sieci gazowej, które będą wykonywane w dniu 27/28. 7. 1978 r. od godz. 23 do 6 NASTĄPI OBNIEŻENIE CIŚNIENIA GAZU.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płominków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych. 2603-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNIC-TWA NAFTY i GAZU zawiadamiają mieszkańców ul. Dąbrowskiego od ul. Przeloty do Krzyżownik, że z uwagi na prace na sieci gazowej nastąpi PRZERWA w DOSTAWIE GAZU w dniu 27. 7. 1978 r. od godz. 9 do 13.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płominków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych. 2615-K1

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „ZACHÓD” we Wrocławiu, ul. B. Polaka 10, przyjmie niezwłocznie do pracy przy budowie Zakładów Chemicznych „Polic” k/Szczecina niżej wymienionych pracowników:

- MASZYNISTÓW SPYCHAREK
- MASZYNISTÓW KOPAREK
- MASZYNISTÓW ŻURAWI samojezdnych
- MASZYNISTÓW ŁADOWAREK
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIKÓW KIEROWCÓW.

Osobom realizującym budowę Wytwórni Nawozów w Policach przysługują dodatki w wysokości 20 procent płacy zasadniczej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w hotelach robotniczych i całonocne posiłki regeneracyjno-wzmacniające. Pracownikom zwierzbowanym przysługują wszelkie świadczenia objęte Uchwałą RM nr 295 z dnia 21 grudnia 1973 r. o pracownikach werbowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Wrocław, ul. B. Polaka 10, telefon: 22-50-11 do 14 i Sekcja d/s Pracowniczych Oddziału IV w Szczecinie, ul. Szczawiowa, tel. 82-18-78. 1612-K2

SZPITAL KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ w Poznaniu, ulica Dojazd 34 (wejście od ul. Adama Wrzosa) — zatrudni

TECHNIKÓW ANALITYKI

Wszelkich informacji dotyczących warunków zatrudnienia i możliwości mieszkaniowych, udziela: Sekcja Kadr (tel. 41-32-71) lub Kierownik Laboratorium (tel. 41-33-08). 2541-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w POZNANIU

Z A W I A D A M I A, że

z dniem 1 sierpnia 1978 r. — nastąpi zmiana siedziby dyrekcji przedsiębiorstwa z ul. Krauthofera nr 10

NA ULICĘ BULGARSKĄ 67/85.

W związku z powyższym ulega zmianie numer telefonu:

— centrala 67-12-63

W dotychczasowej siedzibie przy ul. Krauthofera 10, mieścić się będą komórki organizacyjne zaplecza. 2575-K1

Przetargi

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 10 sierpnia 1978 r.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód marki FIAT 125p 1500, rok prod. 1974, nr silnika T02-361, nr podwozia 313781 — cena wywoławcza 50.000, — złotych.

Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 1978 r. o godzinie 10 w Domu Drukarza, Poznań, ul. Inżynierska nr 10.

Samochód oglądać można 8 i 9 sierpnia, w godzinach od 10—14 w garażach Urzędu Wojewódzkiego Poznań, ul. Marii Magdaleny 1—3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2567-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na malowanie stołówek WPK przy ulicy Zwierzynieckiej 28 — w terminie do 30 VIII 1978 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, przy ul. Gajowej 1, pokój 24 lub 26, wejście F.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dziesiątym dniu po ukazaniu się w prasie ogłoszenia o przetargu.

Koszt w/w prac ca 120 tys. zł. WPK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2560-K1

Nauka

Uczniów przyjmie, lakier nia samochodowa Poznań — Szczepankowa ul. Ostrowska 355.

Kupno Sprzedaż

Pilnie sprzedam ciągłnik Ursus C-355, stan dobry Augustyn Łodyga, Zębów 164, 64-311 Lwówek woj. poznański. 1010p

Kupię stare aparaty foto graficzne. Oferty z nazwą aparatu oraz obiektywu 652430 Biuro Ogłoszeń — Warszawa, Poznańska 38. 1696-K2

Wózek inwalidzki sprzedam. Galileusza 6A m. 7. 63417g

Sprzedam materiały porzbiorkowe: cegły, okna, drzwi, deski kaniłowe, budulec, piece kaflowe, c.o., parkany, gruz, Dolna Wilda 36 godz. 12—16. 53601g

Zagłówek nową sprzedam, tel. 790-358. 63380g

Taksometr nowy sprzedam, tel. 790-358.

Samochody

Sprzedam Żuk A 11, rok produkcji 1974 skrzyniowy. Bronisław Elimer, Wioszakowice 64-140, ul. Osady 10 A tel. 63. 1008p

Trabant na części po wypadku kupię. Silnik skrzynia, siedzenia inne. Krótkoszy 63-700 Rysk 16, Jagla. 1011p

Skodę Octavię i Moskwę 407 sprzedam. Bierz-glinek 14 k/Wrześni. 1014p

Sprzedam VW 1500 rocznik 1967, Srem, ul. Zawadzkiego 20 m. 17. 1019p

Trabant 601 sprzedam, rok produkcji 1965. Józef Borowski Lubstówek 62-611 Lubstów gmina Sompolno. 1018p

Z gwarancją usuniesz przebieg, nierównomierne i zablokowane zdziernie opon, ściganie samochodu najskuteczniej, najlepiej w stacji diagnostycznej inż. A. Piechowski, ul. Syrokonki 1 (za rondem Obornickim), czynne godz. 9—18. 62138g

Warszawę 223, stan dobry — sprzedam. Kołczy-głowy, telefon 114, woj. Słupsk, Wzłątek. 1711-K2

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA”

OGLASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych do I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

W ZAWODZIE

APARATOWY PROCESÓW CHEMICZNYCH.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena — Lechia” Poznań, ul. Chlebowa 4/8.

— telefon 750-61, wewn. 19.

2538-K1

Lokale

4 pokoje, komfortowe 105 m², stare budownictwo zamienię na 3 pokoje mniejsze. Tel. 604-72 po godz. 18. 63709g

Człuchów woj. słupskie dwupokojowe mieszkanie podobne w poznańskim. Gdanie Człuchów 77-300, Traugutta 9 m. 20. 1021p

Zamienię mieszkanie bez dozorstwa na mieszkanie z dozorstwem. Mój adres: Irena Chomyl, Poznań, ul. Rutkowskiego 32 m. 8. 63400g

Pokój komfortowy 2 pokojowy wynajmę. Płatne pół roku z góry. Galileusza 6A m. 7. 63421g

Samodzielny duży pokój, kuchnia, łazienka (wspólny korytarz — starsze małżeństwo bezdzietne) i piętrowe, 500m² mieszkanie na dozorstwo. Warunki bardzo korzystne. Tel. 537-83 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63070g.

Różne

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Lukomska, tel. 454-69, 451-08. 63071g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Nowak, Botaniczna 6. 61162g

Polecamy płytki lastriko 15x15 cm w różnych kolorach. Sieniewski, Wawrzyniaka 24 m. 10 (wzory do wglądu). 61234g

Pasy przepuklinowe, sus-pensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp wy-konuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 61403g

Naprawy lodówek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 61967g

Wzasy w siodle, organi- zuje Stacja Jeździecka — Jerzy Gorski, Jaworz-no, ul. Ciężkowska. 1717-K2

Zguby

Papuzka szaro - fioletowa wyfrunęła. Zwrot wy-nagrodze. Wiadomość: tel. 411-899, Poznań, Szy-dłowska 31 m. 4. 63610g

Zgubiono w tramwaju na trasie Józyc wroc- czek z parasolką. Uczel-nego znalazłce wynagro-dze, tel. 645-87. 63639g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 lip-ca 1978 roku, zmarł w wieku 77 lat, nasz ojciec, sp.

ALEKSANDER DERLICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

syn, córka z rodzinami

2639-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lipca 1978 roku, odszedł od nas

kol. LECH WAWRZYŃIAK

dlugoletni, wzorowy, ceniony pracownik, nie-odżałowany kolega. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. 7. 78 r. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział II Mieczarski w Poznaniu. 2643-K3

† Dnia 25 lipca 1978 roku, zasnął w Bogu na-maszczony Olejami św. po długich i cięż-kich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, sp.

FELIKS KOZŁOWSKI

dekarz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Zagórze 13a. 63707g

† Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł po długiej chorobie w wieku lat 50, opatrzony Sakra-mentami św. mój kochany mąż, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 3/13,

dawniej Promienista. 2660-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1978 roku, odszedł od nas na-zawsze mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

EDWARD TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Za Bramką 7/9,

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2659-U3

† Dnia 22 lipca 1978 roku, po ciężkiej choro-bie zakończyła w wieku 52 lat swoje pełne postwiceńia życie moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa, babunia i siostra, sp.

WANDA KLISZ

z domu Brych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Os. Plewiska, ul. Świećlicowa 28.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2657-U3

† Dnia 23 lipca 1978 roku zasnął w Bogu moja kochana mama, babcia i prababcia, sp.

MARTYNA KRUPSKA

z domu Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

2655-U3

MITCHEL OSIKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 lipca 1978 r. o godz. 15 na cmentarzu św. Michała w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 97a m. 7, Cleveland (USA). 63651g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zasnął w Bogu po krótkiej i ciężkiej chorobie mój kochany mąż, brat i szwagier, przeżywszy lat 64, sp.

BOGDAN KROMÓLSKI

eukierownik

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

ul. Jesienna 23 m. 2. 63715g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, po długich i cięż-kich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zasnął w Bogu nasza kochana mama, te-sciowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, sp.

APOLONIA CHOJAN

z domu Komisarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

ul. Częstochowska 8 m. 6. 63623g

† W dniu 23 lipca 1978 roku, zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 76, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF LIS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Opolska 53 m. 3. 2658-U3

† Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 49, nasz najukochańszy i nie-zapomniany syn, brat, szwagier, wujek, sp.

mgr inż. Skarbimir BRĘCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążona

matka i siostry z rodzinami

63604g

Dnia 22 lipca 1978 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

STANISŁAW KORDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1978 r. na cmentarzu w Kórniku.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu 63815g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa mama, siostra, babcia, sp.

WIKTORIA WITKOWSKA

z domu Koraszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

Rodzina i Halina Stachowiak

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 63891g

† W dniu 23 lipca 1978 roku, zmarł w wieku 72 lat po ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, tatuś, brat, dziadek i wujek, sp.

LEON NOWACZYK

członek ZBoWiD, uczestnik walk w Tobruku i o Monte Cassino, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Raszyńska 42 a m. 6. 2656-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70 zmarła, sp.

KAROLA ROWIŃSKA

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

o czym w smutku zawiadamia

bratowa z rodziną

ul. Grunwaldzka 43a. 2654-U3

† Po długich cierpieniach zmarł nagle w dniu 24 lipca 1978 roku, przeżywszy lat 69, naj-ukochańszy mąż i brat, sp.

TEODOR KRYSIK

były więzień obozu Dachau

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 17 na cmentarzu staroleśkim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, bracia i siostry

ul. Staroleśka 90a. 2655-U3

Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarł przeżywszy lat 75, opatrz

LIPIEC
26
Środa

Anny (Hanny)
Mioślawy
Śniadanie: 5.02—20.55

TEATR

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 17.30, 20 „Strach nad miastem” (fr.-wl. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 10 „Tomek Sawyer” (amer. b.o.), g. 13.30, 17.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 19.30 „Sceny z życia małżeńskie” (szwedz. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Bar woko” (fr. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Mandingo” (wt.-amer. 18 l.), g. 22.15 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.).

GONG — g. 12, 16 „Cyryl w cyrku” (czech. b.o.), g. 10, 13, 20 „Alfredo, Alfredo” (wl. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Samy swoi” (pol. b.o.).

GWIAZDA — g. 11, 13 „Kapitan Mikula Mały” (jag. b.o.), g. 15.30, 20.15 „Mekskie sprawy” (bulg. 18 l.), g. 17.30 „Anna Karenina” (radz. 15 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.).
OLIMPIA — g. 10, 20 „Mściciel” (amer. 18 l.), g. 17.30 „Zdradcy” (radz. 12 l.).

PANORAMA — g. 17, 19.30 „Złoty wiek do dziecka” (wl. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dzień i noc” (amer. 15 l.).

RUSALKI (Szwarcz) g. 16, 18, 20 „Jutro się policzymy, Kochanie” (czech. 12 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Skrzydło czy noża” (fr. b.o.).
WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 16, 18.30 „Niewinny” (wl. 18 l.).

WILDA — g. 10 „Szpinak czyni cuda” (czech. b.o.), g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wyspa skazane” (meks. 18 l.).

WIRZOS (Molina) — g. 15, 17, 19 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).

Zoo — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Miłochy 7; laryngologia — ul. Przyozdowski 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chmińskiego 20 — tel. 66-00-66, nagie zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-55; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 989.

Fundacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-51; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 305-431; ul. Kościuszki 183, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-306; Szwarcz, tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyskuruje lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta opieki placówki czynne cała doba.

Apteki tylko dzury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia; 9.10 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Melodie z Białegostoku; 13.15 Rytm młodych; 13.25 Kubańskie rytmy ludowe; 13.40 „Kacik melomana”; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.15 — inf. dla kierowców); 15.20 Tu Jedynka; 15.30 Radio-Kurier — aud. inf. S. M.; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.30 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Sładek naszych interwencji; 20.10 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym; 20.40 Gra zespołu „Baszta”; 21.20 Konc. chopinowski — gra pianista kubański G. Gomez-Labrana; 21.50 Muzyka; 22.25 Kształni na muz. antenie; 23.10 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — aud. S. M.; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralnej; 10 „Życie na konkurs” — aud. satyryczna; 10.30 Trio Teddy Wilsona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Motospory; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Kiedy krew podobna jest do ognia” fragm. pow.; 12.45 Tęcza z różnych epok; 13 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 T. Baird; 14.00 Concerto Lugubre na altówkę i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioferie; 15.10 Główna Segovia — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.10 Magazyn informac.; 16.30 Radioexpress; 17 „Aktory i piosenki”; 17.20 Teatr PR — Międzynarodowy Przegląd Dramaturgii Radiowej — „Festiwal Przyjaźni” (Prz. 77) „Gdy tego dnia wróć przemoc”; 18.25 Plebiscyt Studia

Także za granicą

Wczasy w domu na kółkach

W dość niezwykły sposób spędzają urlop niektórzy pracownicy Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu. Można śmiało powiedzieć, że mają dom wczasowy w każdej miejscowości w kraju, a i pobyt za granicą nie stwarza większych trudności. Jak to możliwe? Spółdzielnia dysponuje dwoma autobusami, które przeznaczone są wyłącznie na urządzenie wypoczynku załogi.

„Jelcze” te — zwane przez załogę wczasobusami — odbudowane zostały ze starych, przeznaczonych na złom pojazdów. Dzięki żmudnej pracy załogi (w znacznej mierze społecznej) udało się uczynić te wozy w pełni przydatnymi. Nie tylko do poruszania się, ale też do zamieszkania. Otrzymały przy tym wyposażenie, które zapewnia niemal komfortowe warunki pobytu.

Tym to sposobem, otrzymując skierowanie na wczasy i limit 1200 kilometrów, można udać się w dowolny zakątek kraju, w zależności od upodobania i turystycznych zainteresowań. Obecnie trwają kolejne turnusy (w każdym wczasobusie „mieszka” po dwie rodziny). Wśród wybieranych kierunków podróży dominują: wybrzeże Bałtyku i Bieszczady. (bop)

Junacy pomagają kolejarzom

Wiele roboty mają do wykonania w poznańskim Węzle PKP pracownicy służby drogowej. Coraz wyższe są bowiem wymagania stanu torów dla prowadzenia zwiększającego się ruchu pociągów.

Tegoroczne zadania wykonywane są przez brygady drogowe z nadwyżką. Tym bardziej godnie to podkreślenia, że od dawna pracują one w znacznie zmniejszonych składach, gdyż nie ma chętnych do takich zajęć. Dużą rolę odgrywa pomoc okazywana kolejarzom przez ochotnicze hufce pracy i oddziały OTK. Także obecnie wiele prac przy wymianie szyn, podkładkach i rozjazdów oraz bieżącej naprawie i konserwacji torów powierza się tym brygadam.

Wartość robót wykonywanych przez junaków i żołnierzy na rzecz poznańskiego Węzła liczy się w milionach złotych. (bop)

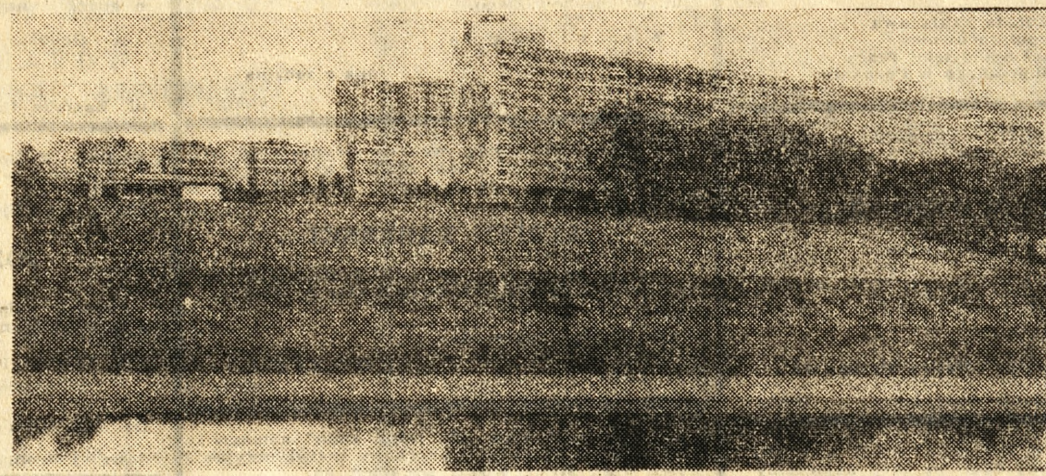
1 i 2 sierpnia

„Slade” w Arenie

Po ubiegłorocznych występach grup „Manhattan Transfer” i „Smokie” oraz „Afric Simone’a”, publiczność poznańskiej zaprezentuje się jeden z najwybitniejszych zespołów rockowych świata — brytyjski kwartet „Slade”. Czterej instrumentalści i wokaliści z Wolverhampton: Neville „Noddy” Holder, Jimmy Lea, Don Powell i Dave Hill (na zdjęciu) wykonujący żywiołowe i melodyjne utwory, osiągnęli niemal wszystko, co zdobyć można w muzyce rozrywkowej: wielką sławę, uznanie publiczności i znawców, dziesiątki przebojów, złote płyty i — oczywiście — majątek.

Będąc nadal u szczytu popularności przyjeżdżają na przełomie lipca i sierpnia na kilkunastodniowe tournée po Polsce. W „Arenie” wystąpią dwukrotnie — 1 i 2 VIII o godz. 19.30. (wig)

Rataje blisko Warty



Warta przepływa w Poznaniu blisko bloków mieszkalnych pięknej dzielnicy miasta — Rataj. Fot. — R. Królak

Zmotoryzowani mieszkańcy

Poznańskiemu narzekają na ciągłe jeszcze zbyt małą liczbę stacji obsługi samochodów, przez co na wykonanie rozmaitych usług trzeba często czekać bardzo długo. Z zainteresowaniem przyjmują więc zapewne zmotoryzowani wiadomość, że nową stację zamierza otworzyć Wojewódzka Spółdzielnia Pracy, Placówka zlokalizowana zostanie przy ul. Bodawskiej, dysponować będzie

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

14 stanowiskami, a podwoje otworzy ma za dwa lata.

Półwieczna pożyłka małżeńskie go doczekała kolejna para poznaniaków. Są nimi Maria i Adam Kwiatkiewicz z ulicy Kadłub-

„Gama”; 15.40 Świat i my — mag. handlu zagran.; 15.50 Konc. wieczorn.; 16.00 Informacje, Rady, Proponuje; 16.10 Len — roślina opialna; 20 Public. krajowa; 20.20 Sceny z opery „Turandot”; G. Pociętnego; 21.40 Utwory kompozytorów kubańskich; 22 Meir książek w każdym domu; 22.15 Szkice do portretu... S. Trembeckiego; 22.30 Mag. studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 1.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Studnie przodków” odc. pow. J. Chmielewskiego; 9.10 Kiermasz pływ. wytwórni Electrecord; 9.30 Nasz rok 78-ty; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kwintety z trąbki; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powł. z rozrywki; 13.50 „Każdemu co się należy... od mafii” odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.50 „Gdy ktoś doj-

rzewa” — piosenki w porze żniw; 16 Wiejskie westle — reportaż; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78-ty; 17.05 Muż. piosenka UKF; 17.50 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dzw. — J. Broszkiewicz; „Długo i szczęśliwie”; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Atrij”; 19.50 „Studnie przodków” — odc. pow.; 20 Raturu — Radiowy Turniej Rozrywki; 21 Ludwika Beethoven opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Herb Alperi; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Stanisława Piętaka; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Gra W. Karolaka; 9.10 Gra Ork. Kameralna Jean-Francois Paillarda; 9.25 Nowe nagrania radiowe pianisty węgierskiego Adama Fellegi; 9.40 Lato z Radiem z Pr. 1; 11.40 Śpiewa Yolanda Her-

Przepisy sanitarne muszą być przestrzegane

Na koloniach i biwakach nie ma miejsca na choroby

Przez „szkło powiększające” przyglądając się inspektorzy sanitarni wszystkim miejscom w ośrodkach kolonijnych, na obozach i biwakach. Chcą w porę dostrzec wszelkie ewentualne źródła choroby, zakażenia, epidemii.

— Lato jest okresem szczególnego zagrożenia epidemicznego — mówi Alina Talikowska-Zydzorczak, kierowniczka oddziału higieny dzieci i młodzieży Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Poznaniu. — Wynika to z kilku przyczyn ogólnych. Między innymi w wyższej temperaturze potraw szybciej się psują, szybciej rozwijają się też bakterie i drobnoustroje. A poza tym dzieci mieszkają w budynkach czasowo zamienionych na kolonijne ośrodki, co ma duże znaczenie. Na przykład obiekty sanitarne. W zupełności wystarczające dla potrzeb szkoły, w której dzieci uczęszczały kilka godzin dziennie, nie zawsze odpowiadają potrzebom grupy, przebywającej przez całą dobę. To samo dotyczy kuchni i zaplecza gospodarczego.

Tak więc nagromadzenie w jednym miejscu dużej grupy, w której kontakt dzieci jest bezustanny — wymaga zastosowania wręcz rygoru sanitarnego. W przeciwnym razie choroba, czy zakażenie szerzyć się może bardzo szybko poprzez wspólne duże sypialnie, wspólne umywalnie.

Dlatego też zanim organizatorem kolonii zostanie wydane zezwolenie na jej zlokalizowanie, przeprowadza się dokładne lustracje obiektów. Odbywa się to odpowiednio wcześniej — w pierwszym kwartale roku. Tak, aby pozostawić jeszcze czas na przystosowanie o-

bięktu do wymogów ośrodka kolonijnego, czy też — jeśli to niemożliwe — na poszukanie innego atrakcyjnego turystycznie miejsca.

W bieżącym roku służba sanitarna województwa poznańskiego zakwalifikowała 302 ośrodki kolonijne. Odpowiadają one potrzebom nie tylko turystyki i wypoczynku, ale w równym stopniu potrzebom zdrowotnym dzieci. Co roku sytuacja ta poprawia się.

Na przykład w 1976 roku nie odpowiadało sanitarnym wymogom 31 zgłoszonych placówek. W tym roku jedna. Ten coraz lepszy stan wynika w dużej mierze z pomysłu zakładającej się współpracy nadzoru sanitarno-epidemiologicznego z resortem oświaty.

Nieco inne — może mniej rygorystyczne — wymagania stawia się wiejskim dzieciom i tak zwanym zielonym przedszkolom. A to dlatego, że placówki te zajmują się dziećmi niewiele godzin. Maluchy tam nie śpią, a i posiłki są często tylko dożywiali. Niemniej jednak w tych placówkach zwraca się uwagę, by podstawowe zasady higieny były przestrzegane. Musi być więc dostateczna ilość bakteriologicznie czystej wody do picia i do mycia, urządzenia sanitarne muszą być utrzymane we właściwym stanie i porządku. Personel zaś zatrudniony zarówno w bezpośrednich kontaktach z dziećmi, jak i w kuchni, musi mieć bezwzględnie dobre zdrowie, udokumentowane aktualną książeczką zdrowia.

Te — nieraz ostre — wymagania muszą być przestrzegane. Tylko wtedy kolonie i biwaki służyć będą zdrowiu dzieci i młodzieży. (len)

STENAZA W ODPOWIEDZI

Przechodząc ulicą Paderewskiego, zwrócić uwagę na brudną, zniszczoną ścianę w podziemiu. Przy ulicach Wielkiej i Wodnej podziemne wydają się podobne. Czy nie należałoby ściany pomalować? — pyta Stefan J.

Komisja Porządku i Czystości poinformowała nas, że przeprowadziła kontrolę wskazanych miejsc. Spowodowała, by Rejon Eksploatacji Budynków nr 16 odświeżył ściany podziemi przy ulicach Wielkiej i Wodnej, natomiast Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — Stare Miasto przeprowadziło już renowację podziemi przy ul. Paderewskiego. (1512)

Echa naszych publikacji

Raz się świecą, raz nie

Pod takim tytułem 30 czerwca zamieszciliśmy w „Głosie” informację, dotyczącą wadliwego w wężu regionalnym Poznańskie działania sygnalizatorów ulicznych na skrzyżowaniach. Odpowiadając na listy, dyrektor Zarządu Drog i Mostów w Poznaniu — Janusz Chmielewski pisze m. in.: „Przy czyną awarii sygnalizacji świetlnej w ciągu ulicy Świerczewskiej go były zwrócić w systemie zasilania sygnalizatorów oraz wady urządzeń sterujących sygnalizacją świetlną SCR-5. Urządzenia te są pierwszymi egzemplarzami tego typu, produkcji ZKA — Wrońska i wad tych nie da się inaczej wykręcić jak tylko w trakcie próbnej eksploatacji. Obecnie można stwierdzić, że 8 lipca wszystkie

wady i usterki zostały naprawione przez ekipy ZDM i sygnalizatory pracują prawidłowo.”

Na temat innych urządzeń sygnalizacyjnych świetlnych, zainstalowanych w Poznaniu, dyrektor wyjaśnił, że wszystkie są sprawne z wyjątkiem bieżących uszkodzeń, które są natychmiast usuwane.

Wiele jest natomiast skrzyżowań, na których sygnalizacja świetlna jest w określonych godzinach wyłączana i włączana na polecenie Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego oraz przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO w Poznaniu w zależności od sytuacji drogowej. Przykładem jest skrzyżowanie ulic Matejki i Grunwaldzkiej. (ask)

Z kroniki sądowej

Libecja w nastawni i tragedia na torach

Gwar rozmów, toasty, kłęby papierosowego dymu wskazywały, że w małym lokalu, w którym zgromadziło się 11 osób odbywa się okolicznościowe przyjęcie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wszystko to dzieło się w nastawni PKP w Środzie (województwo poznańskie), a jednym z uczestniczących był pełniący 24 marca tego roku dyżur nastawniczy (drożnik) Marek Dzikowski.

Zaobserwowany obowiązkami gospodarza i zamrożony alkoholem nastawniczy otrzymał informację, że zbliża się pociąg pospieszny relacji Szczecin — Przemyśl, ale mimo to otworzył zapory. W rezultacie na tor kolejowy wjechał samochód marki „Warszawa”. I zaraz też został uderzony przez lokomotywę. Kierowca „Warszawy” pomógł śmierć na miejscu.

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Marek Dzikowski został skazany na 2 lata pozbawienia wolności.

Należy przypuszczać, że ta tragiczna sprawa stała się ostrzeżeniem i przyczyniła do starcia o większą dyscyplinę wśród pracowników PKP. (ak)

Telefony GŁOSZA

Wczoraj w Poznaniu o godz. 11.55 na ulicy Grunwaldzkiej przy zbiegu z ul. Konfederacką kierowca „Zuka” nie przestrzegając pierwszeństwa przejazdu zderzył swój pojazd z tramwajem „15”. Kierowca doznał ran tłuczonych głowy i reki.

O godz. 15.15 na ul. Zamenhofa „Zastawa” potraciła przebiegającego jeźdźcę 8-letniego chłopca. Doznał on otwartego złamania goleń i ran tłuczonych głowy. (bran)

tem kultury; 22.35 Twórcy w obrocie pokoju — cz. II; 22.50 Karol Kurpiński — Polonez g-moll w nagraniu M. Koreckiej. Wiadomości: 12, 13, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.25 — Wakacyjne kino młodych — z różnych boisk; „Bokser” — polski film fab.; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 „Obiektyw”; 16.30 — Kino najmłodszych — zestaw filmów animowanych: „O pięknej Faimy” (ZSRR), „Cristal, Tipps i Alistair” (ang.), „Kangurek hip hop, kocię” (polski), „Bohaterki chłopczy” (ZSRR, kol.); 17 — „Kolko i krzyżyk”; 17.15 — teleturniej; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.25 — Spóza gór i rzek — Rodowód kościuszkowski dywizji; 17.55 — „Pan majster” — komedia filmowa prod. TV bulg. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Go

ODPOWIADAMY

Krystyna O., ul. Jarochofskiej 50 — Redakcja nasza pośrednictwem pracy się nie zajmuje. Radzimy zwrócić się do Wydziału Zatrudnienia ul. Zamkowa 1/2 przy Urzędzie Miejskim w Poznaniu. (1865)

Iwona L. — Porad prawnych nie udzielamy na łamach; może Pan jednak porozmawiać z naszym prawnikiem na interesujące ją tematy w czwartki w godz. od 17 do 19 w redakcji „Głosu”. ul. Grunwaldzka 19. (2010)

„dłuna prawdy” — film fab. prod. CSRS (kol.); 22 — „X Y Z” — cz. I; 22.30 — Dziennik (kol.); 22.45 — „X Y Z” — cz. 2.

PROGRAM 2: 16.30 — Ludzie z pierwszych stron gazet — program publicystyczny; 17 — Kino telewizyj. Dziewczat i Chłopców; „Złota Błękietna Mewa”; „Półtarka z przemyślnikami”; film fab. prod. TV jug. (kol.); 17.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — luźne spotkanie wokalistów jazzowych — cz. I (kol.); 18.10 — Powiórka z języka rosyjskiego, cz. 14 (kol.); 18.40 — Powiórka z języka francuskiego, cz. 14 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Rozsiewane wiatrem” — film o Andrzeju Bursie i jego poezji; 21.20 — Rytuały Leszek Długosz; 21.50 — Roze Montreux — program rozrywkowy TV szwajcarskiej — „Don Juan”; 21.50 — 24 godziny (kol.); 22 — Kino Letnie — „Zbrodnia, który ukradł zbrodnię” — polski film fab.